20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 271.

Kraków, czwartek 21 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Europa pod znakiem dyplomacji.

W kręgu powstawania „nowej Europy".

Kraków, 20 listopada.

Chwilowo uwaga od wielkich wydarzeń wojennych została odwrócona przez szybko postępujące po sobie narady wybitnych mężów stanu całej Europy. Jeśli cofniemy się myślą wstecz, wówczas uzmysłowi się nam w całej rozciągłości fakt, że **w ostatnich czasach odbyło się kilka ważnych spotkań dyplomatycznych**, a dalszy ich ciąg oczekiwany jest niebawem.

Od pamiętnego spotkania Kanclerza Rzeszy z gen. Franco i marsz. Petain'em raz po raz dochodziły nas wiadomości o ważnych naradach.

Punktem kulminacyjnym tych narad była niedawna wizyta szefa rządu Rosji sowieckiej, Mołotowa, w Berlinie,

stanowiąca do dziś dnia temat rozmów i artykułów prasowych na całym świecie.

Zaledwie jednak Mołotow opuścił stolicę Rzeszy, a już doszło do skutku spotkanie Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera z hr. Ciano i Serrano Sunerem w Berchtesgaden. Obecnie hr. Ciano wraz z min. von Ribbentropem udali się do Wiednia, gdzie na jutro zapowiedziano **przybycie węgierskich mężów stanu**, a mianowicie hr. Teleky i hr. Csaky. Przypomnieć wreszcie należy, że niedawno temu gościł w Rzymie szef państwa rumuńskiego gen. Antonescu, a **król Bułgarji Borys złożył wizytę Kanclerzowi Rzeszy w Berchtesgaden.**

Obserwując te liczne podróże dyplomatów i polityków wielu państw Europy musi się dochodzić do przekonania, że

zbliżamy się do wielkich wydarzeń.

Aczkolwiek wiele z osób, zastanawiających się nad temi naradami jest zdania, że rozmowy te dotycza aktualnych wydarzeń wojennych, to jednak nie ulega wątpliwości, że narady te raczej siegaia głebiej, a mianowicie **pozostaja w związku z nowem uporządkowaniem Europy**, uporządkowaniem tego rodzaju, które zapewniłoby Europie spokój i możliwie najlepsze warunki do dalszego rozwoju.

Dzieje się to po myśli pamiętnego układu trzech mocarstw,

który aczkolwiek poczatkowo dotyczył jedynie Niemiec, Włoch i Japonji, to jednak w znamiennem oświadczeniu zaznaczał, iż każde państwo, uznające konieczność nowego porządku w Europie będzie chętnie widziane w gronie państw, kładacych podwaliny pod ten nowy ustrój Europy.

W ten sposób doszliśmy do przekonania, że **blok niemiecko-włosko-japoński powiększył się już o następujące państwa:** Rumunję, Węgry, Hiszpanję i Bułgarję, przyczem Rosja delegowaniem szefa swego rządu do Berlina podkreśliła też swój pozytywny stosunek do nowego ustroju.

Narady te sa dalszym ciagiem wydarzeń wojennych. Jeśli sie weźmie pod uwagę, że na polach bitew pokonane zostały Polska, Norwegja, Holandja, Belgja i Francja, a Danja i Luksemburg zostały obsadzone przez wojska niemieckie bez walki, wówczas dojdziemy do przekonania, że przeważająca cześć Europy znalazła się już w jednym wielkim obozie.

Mimo, iż działania wojenne nie zostały jeszcze ukończone, **narady wybitnych mężów stanu dotyczą uregulowania wszelkich spraw aktualnych.** Mieliśmy dowód na przykładzie bułgarsko-rumuńskim, rumuńsko-węgierskim, oraz rumuńsko-sowieckim, że wiele spraw bardzo drażliwych można uregulować nie uciekając się do siły zbrojnej. W tym też duchu prowadzone są dalsze rozmowy, które mają na celu stworzenie dla ludności, zamieszkującej wchodzace pod uwagę tereny, możliwie najlepszych warunków do spokojnego, pracowitego życia.

Dzisiaj nie ulega wątpliwości, że traktat wersalski, uzupełniony układami w Trianon i St. Germain, nie spełnił pokładanych w nim nadziei i że zamiast stać się podwaliną do trwałego pokoju — stworzył podstawy do nowych wojen. Z tem wiekszem napięciem oczekuje społeczeństwo całej Europy wyników obecnych narad, wnioskujac, że to, co nie udało się aliantom w roku 1919 — uda się obecnie wytrawnym mężom stanu, godzącym sie na zwierzchnictwo Niemiec i Włoch w Europie.

Istotny związek tych narad z działaniami wojennemi jest niewątpliwy i trudno byłoby sądzić coś przeciwnego. **Powiększanie się bloku państw, stojących pod znakiem nowego porządku w Europie, musi wpływać odpowiednio na przebieg wydarzeń wojennych.** W jak wielkim stopniu to nastąpi i w jakim kierunku pójdzie ten nacisk polityczno-dyplomatyczny na działania wojenne — dowiemy się niebawem.

W każdym razie ta aktywność dyplomatyczna Niemiec i Włoch jest zjawiskiem ze wszech miar ciekawem i zasługującem na uwagę, tem więcej, że przeciwnik mocarstw osi — **Anglja tej aktywności nie okazuje.** Naradom bowiem czołowych mężów stanu Europy środkowej nie można w żadnym wypadku przeciwstawić podróży Edena na Bliski Wschód, która miała charakter raczej inspekcyjno-informacyjny i nie posiada znamion ważnych układów o znaczeniu międzypaństwowem.

Podróż Ribbentropa i Ciano do Wiednia.

We środę przybędą do Wiednia premjer Teleky i hr. Csaky.

(§) **Salcburg,** 20 listopada. **Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wraz z ministrem spraw zagr. królestwa Włoch hr. Ciano przybędą w dniu dzisiejszym do Wiednia.**

Berlin, 20 listopada. **Na zaproszenie rządu Rzeszy przybędą w dniu 29 listopada do Wiednia premjer hr. Teleky i minister spraw zagran. król. Węgier hr. Csaky.**

Serrano Suner wyjechał z powrotem do Hiszpanji.

(=) **Salcburg,** 20 listopada. **Hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner opuścił we wtorek rano Berchtesgaden i wyjechał z powrotem do Hiszpanji.**

Wizyta króla Bułgarji w Niemczech.

Berlin, 20 listopada. **Wykorzystując swój prywatny pobyt w Niemczech, król bułgarski Borys złożył w poniedziałek wizytę Kanclerzowi Rzeszy.**

Wiadomość o podróży króla bułgarskiego Borysa do Niemiec została podana przez wszystkie dzienniki bułgarskie we wtorek na pierwszem miejscu wraz z portretami króla i Adolfa Hitlera.

Narazie wstrzymano się od komentarzy tej wiadomości tak, że opinja publiczna nie została poinformowana o celach i szczegółach tego nieoczekiwanego spotkania o historycznej doniosłości.

W kołach dobrze poinformowanych słychać, że król bułgarski **udał się specjalnym samolotem kanclerza Rzeszy do Berchtesgaden w otoczeniu bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Popowa i niemieckiego posła w Sofji von Richtofena.**

W całej Bułgarji wiadomość o wizycie króla w Berchtesgaden wywołała olbrzymie wrażenie. Niema wątpliwości, że cała ludność przyjęła z zadowoleniem do wiadomości fakt wizyty króla w Berchtesgaden.

Aczkolwiek nie jest wiadomem, jakie problemy poruszono w Berchtesgaden, to jednak z uwagi na wielkie wydarzenia, które będą miały miejsce na Bałkanach, uważa się osobiste zetknięcie się pierwszych mężów stanu Niemiec i Bułgarji za podstawę do wielkich wydarzeń, które będą odpowiadały w pełni interesom Niemiec, jak i Bułgarji.

Nowe groźby brytyjskie wobec Irlandji.

(=) **Sztokholm,** 20 listopada. **Mimo, że w Ameryce w ostatnich dniach podniosły się głosy, ostrzegające Anglję, aby postępowała z całą ostrożnością odnośnie do swoich zamierzeń w Irlandji, ażeby przez ewentualne akty gwałtu wobec pewnego dominjum koronnego nie wywołała niechęci innych dominjów, angielska krótkofalowa stacja nadawcza ogłosiła w dniu 17 listopada, że angielska opinja publiczna żywi nowe zainteresowanie dla kwestji baz powietrznych i morskich w południowej Irlandji.**

Radjostacja ta zacytowała następnie projekt Kinga Hulla, który w swojem czasopiśmie „News Letters" jeszcze raz wysuwa propozycję wciągnięcia Irlandji przy pomocy zgrabnego tricku w zakres angielskich terenów wojennych. Trick ten polegałby na tem, że Stany Zjednoczone i Kanada miałyby nakłonić Irlandję do przystąpienia do amerykańsko-kanadyjskiego komitetu obrony, przyczem Irlandja oddałaby Kanadzie swoje bazy morskie i powietrzne na przeciąg 10 lat.

W dniu 18 listopada krótkofalówka angielska posunęła się jednak jeszcze dalej. W transmisji na temat ciężkich strat angielskiej floty handlowej, radjostacja ta stwierdziła, że pieprzyjacielskie łodzie podwodne działają z całą energją przeciwko flocie angielskiej, natomiast Anglja jest skrępowana w swej akcji przeciwko łodziom podwodnym, ponieważ nie posiada żadnych baz w Irlandji. Z tego powodu straty angielskiej floty handlowej stały się szczególnie ciężkie w ciągu ostatniego jednego lub dwóch tygodni.

Prasa włoska pod znakiem wielkiej mowy Mussoliniego.

(=) **Rzym,** 20 listopada. **Wielka mowa Mussoliniego, podana do wiadomości publicznej w nadzwyczajnych wydaniach dzienników, stanowi naczelny temat prasy rzymskiej, która zaopatrując swoje wydania w podobizny twórcy imperjum faszystowskiego wskazuje na doniosłe znaczenie wywodów Mussoliniego, podkreślając zwłaszcza bezwzględną pewność zwycięstwa, przebijającą z jego słów.**

„Zwycięstwo — jak podkreśla naczelny redaktor **„Tribuny"** — nie będzie łatwe, przeciwnie będzie ono wynikiem bohaterskich ofiar i zdecydowanej woli. Duce jasno zakreślił obowiązki wszystkich Włochów w surowej atmosferze wojennej, mającej ukształtować na całe wieki naprzód losy Europy. Jego słowa nie wymagają żadnych dłuższych komentarzy. Zadania przypadające w tej wojnie w udziale Włochom są niewątpliwie ciężkie, ale Duce prowadzi pod swojemi nieomylnemi rozkazami naród, pozbawiony praw, a który w pięciu wojnach dowiódł przed światem swoich cnót i swojej wartości.

Naczelny redaktor **„Giornale d'Italia"** podkreśla, że Mussolini potwierdził dzisiaj pewność zwycięstwa, wolę walki i dyscypliny wszystkich Włochów, co stanowi gwarancję zwycięstwa po stronie wielkiego sprzymierzonego narodu niemieckiego. Pewność zwycięstwa oparta jest na akcjach wojskowych osi, czyniących stałe postępy, dzięki czemu pozycja mocarstw osi umacnia się z dnia na dzień. W pierwszym rzędzie opiera się ona jednak na solidarności i sile przebojowej mocarstw osi, podczas gdy w obozie nieprzyjacielskim z każdym dniem stają się widoczniejsze objawy rozkładu.

* * *

Wypadki jakie zaszły w poniedziałek, a mianowicie wielka mowa Mussoliniego w rocznicę sankcyj i konferencje Hitlera z ministrami spra wzagranicznych Włoch i Hiszpanji, wypadki z których — jak podkreślają w Rzymie — wynika jasno zarówno wola zwycięstwa mocarstw osi, jak i fakty rzeczywiste dowodzą, iż Berlin i Rzym dzierżą w swoich rękach inicjatywę zarówno wojskową jak i polityczną.

Prasa poranna w sensacyjnej formie przynosi wiadomości o historycznym raporcie Mussoliniego w Palazzo Venezia, oraz treści jego programowych wynurzeń. Prasa podkreśla przytem na pierwszem miejscu zdanie zacytowane z mowy, które stało się już przysłowiem, a mianowicie że: „obecna wojna zakończy się i musi się zakończyć zniszczeniem nowoczesnej Kartaginy, t. j. Anglji".

Niemcy i Włochy — jak podkreśla **„Messagero"** — ponoszą **solidarną odpowiedzialność za poprawę kultury**, oraz podniesienie i nadanie większej wagi sprawiedliwości. Podobnie jak Anglja nie będzie w stanie ochronić Grecji przed upadkiem, tak samo i sama Anglja dzięki niewyczerpanemu potencjałowi wojennemu osi zostanie ostatecznie pokonana. Mocarstwa osi posiadają już teraz zwycięstwo w swoich rękach.

Od morza Północnego, aż do morza Śródziemnego — podkreśla **„Popolo di Roma"** — dokonuje się w ramach osi nowe uporządkowanie Europy, które w sprawiedliwy sposób zadowoli potrzeby i aspiracje poszczególnych narodów. W chwili, kiedy ta reorganizacja z dnia nadzień zyskuje na siłach, toczy się nieprzerwana walka przeciwko Anglji, sprzeciwiającej się wszelkiemu nowemu porządkowi. **O kompromisie nie może być mowy.** Nie pozostawimy nieprzyjacielowi ani chwili spokoju, aż do jego zupełnej klęski. Jest to bezwzględnym warunkiem zabezpieczenia pokoju dla Europy i świata.

Zdaniem „Messagero" rozmowy Hitlera z hr. Ciano i Serano Sunerem stanowią dowód współpracy niemiecko-włosko-hiszpańskiej.

„Popolo di Roma" podkreśla, że dyplomatyczna działalność osi jest najwidoczniej niezmiernie intensywna. Anglja, która niegdyś trzęsła gabinetami europejskimi, dzisiaj — mimo rozpaczliwego pukania do wszystkich bram zagranicznych ministerstw europejskich i azjatyckich spotyka się jedynie z odmową wręcz lub lodowatem milczeniem. Również działalność dyplomatyczna stanowi jedną z form wojny i zmierza ku ostatecznemu zwycięstwu.

* * *

Wielka programowa mowa Mussoliniego stanowi również główny temat prasy północno-włoskiej, która na pierwszy plan wybija końcowe zdanie mowy, stwierdzające, że Niemcy i Włochy już obecnie dzierżą zwycięstwo w swoich rękach.

Portugalja zastępuje Grecję.

Lizbona, 20 listopada. Wobec **odpadnięcia wielu greckich okrętów w komunikacji morskiej między Stanami Zjednoczonemi i Lizboną, przystąpiły dwa portugalskie towarzysta okretowe do zmontowania stałej komunikacji między temi krajami w zastępstwie linij greckich.** Towarzystwami temi są „Companhia Colonial de Navegacao" oraz „Companhia Nacional de Navegacao", które wycofały swoje okręty z komunikacji z Afryką, poświęcając je na połączenia z Ameryką.

Marszałek Petain o organizacji nowego państwa francuskiego.

(§§) **Vichy,** 20 listopada. **Miasto Lion zgotowało w ubiegły poniedziałek uroczyste przyjęcie głowie państwa francuskiego marszałkowi Petainowi z racji jego powtórnej podróży oficjalnej.**

Bezpośrednio po przybyciu do Lionu odebrał on defiladę oddziałów miejscowego garnizonu, poczem był obecny na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę mostu na Rodanie, który to most będzie nosił imię marszałka Petaina. Następnie udał się marszałek do gmachu Izby Handlowej, gdzie wobec licznie zebranych przedstawicieli życia publicznego wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył:

W związku z pracami nad zredagowaniem nowej konstytucji francuskiej **przewiduje się utworzenie około 20 prowincyj,** ściślej powiedziawszy regjonów gospodarczych. Wspomniane regjony obejmować będą sześć, względnie siedem departamentów. Na czele każdej z tych prowincyj stać będzie gubernator. Prefekci będą nadal pełnili swe funkcje, przyczem będą odpowiedzialni jedynie wobec gubernatora.

Na stanowiska prefektów mianowani będą osoby wyłonione przez przedstawicieli władz miejskich i organizacyj zawodowych, stanowiąc podporę w pracach gubernatora.

Marszałek Petain nie zakomunikował szczegółów, dotyczących zebrania narodowego, zakomunikował jednakże, że **prawdopodobnie utworzone zostanie narodowe ciało parlamentarne składające się z przedstawicieli organizacyj zawodowych,** przyczem do tej korporacji wybierane będą osobistości które położyły dla kraju poważne zasługi.

Następnie wspomniał marszałek o utworzeniu najwyższej władzy w rodzaju **najwyższego trybunału,** istniejącego w Stanach Zjednoczonych. Trybunał ten będzie rozstrzygał jako najwyższa instancja wszystkie spory mogące zaistnieć w nowym ustroju państwowym.

Wkońcu marszałek zakomunikował, że dla opracowania konstytucji powołana zostanie specjalna komisja złożona zasadniczo z rzeczoznawców.

Wysokie odznaczenia francuskich oficerów.

(=) **Vichy,** 20 listopada. **Generał Brecard został mianowany wielkim kanclerzem Legji Honorowej, a równocześnie odznaczony Wielkim Krzyżem tego wysokiego francuskiego orderu.**

Członkami narodowej rady Legjonu Honorowego zostali wyznaczeni na mocy dekretu rządowego: Ambasador de la Bouloye, gen. Boichut, admirał Docteur, generalny gubernator Olivier. Andree Chaumeix, członek Akademji Francuskiej, admirał Drujon, gen. Waton, płk. Josse.

Dzienniki brukselskie o mowie Mussoliniego.

(=) **Bruksela,** 20 listopada. Wielką mowę Mussoliniego wobec prowincjonalnych kierowników partji faszystowskiej z całych Włoch w Palazzo Venezia podaje prasa belgijska na naczelnych miejscach. — Wszystkie dzienniki w swoich nagłówkach koncentrują uwagę czytelnika na następującej linji wytycznej tej mowy: „Zwycięstwo nie minie mocarstw osi. Współpraca Włoch z Niemcami ma charakter koleżeński i totalny. Wojna zakończy się zniszczeniem nowoczesnej Kartaginy. Oś nie pragnie pokoju, opartego na zemście. Gdyby nie Anglja — udałoby się uratować pokój.

Ponadto dzienniki podkreślają olbrzymią potęgę Niemiec i Włoch, tworzących od Norwegji aż po Libję blok liczący 150 miljonów ludzi.

Jeden z dzienników brukselskich w artykule wstępnym na temat mowy Mussoliniego zauważa, że sposób, w jaki Włochy obchodziły rocznicę sankcyj, stanowi dowód dla świata, co obecnie czeka Anglję. Wówczas nie było przecież jeszcze sojuszu osi, paktu trzech mocarstw, ani paktu z Rosją. Wówczas była jeszcze Francja, która silnie uzbrojona stała po stronie Anglji, a jednak wówczas Anglja przegrała.

Silne wrażenie w Jugosławji.

(=) **Belgrad,** 20 listopada. Wszystkie jugosłowiańskie dzienniki podały doniesienia o obradach w Salcburgu i Berchtesgadan w formie niezwykle sensacyjnej. Rozmowy te, jak stwierdzają tutejsze dzienniki, dowodzą, że mocarstwa osi kontynuują swoją dyplomatyczną ofensywę. Jako drugie ważne wydarzenia wymieniają dzienniki mowę Mussoliniego. — W nagłówkach podnoszą one decyzję Włoch prowadzenia wojny aż do zniszczenia Anglji.

Rzymski korespondent „Politiki" stwierdza w dłuższem sprawozdaniu, że z mowy Mussoliniego wywnioskować można ponownie o pełnem porozumieniu osi we wszystkich kwestjach. Mussolini podkreślił również, że wojna z Grecją będzie prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przekazanie licznych baz ochronnych na rzecz Stanów Zjednoczonych.

(=) **Madryt,** 20 listopada. **Po przeprowadzonej niedawno tranzakcji kupna przestarzałych kontrtorpedowców amerykańskich, podano obecnie urzędowo do wiadomości w Londynie fakt oddania w dzierżawę Stanom Zjednoczonym A. P. następujących placówek, będących bazami obronnemi:**

Bermuda: Tereny w najbardziej na wschód wysuniętym cyplu tej kolonji. Bahama: Teren na wyspie Mayaguana. Jamajka: Tereny w zatoce Portland, na południowem wybrzeżu tej wyspy, w odległości 40 km na zachód od Kingston. Antigoan: Tereny w pobliżu portu Barham, na północnem wybrzeżu tej wyspy. Santa Lucia: Teren w zatoce Gros-Islet, w najbardziej na północ wysuniętej części wyspy. Brytyjska Guyana: tereny na brzegach rzeki Demarara, około 40 km od wybrzeża morskiego, oraz u ujścia rzeki Essequibo.

Dwie łodzie podwodne zatopiły ośm uzbrojonych okrętów handlowych

Atak włoskich samolotów na jedno z miast angielskich.

Berlin, 20 listopada. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła cztery nieprzyjacielskie uzbrojone okręty handlowe, pojemności 23.880 ton. Inna łódź podwodna zatopiła również cztery uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe, w tem dwa okręty-cysterny, łącznej pojemności 21.340 ton.

Ataki na ważne ze względów wojennych objekty w Anglji były kontynuowane w nocy z 17 na 18 listopada oraz w dniu 18 listopada. Poza Londynem celami nalotów bombowych było kilka miejscowości na południowem wybrzeżu Anglji, w tem przedewszystkiem urządzenia portowe i przemysłowe w Southampton, jak również zakłady zbrojeniowe w Anglji środkowej. Samoloty bojowe włoskiego korpusu lotniczego zaatakowały pewne miasto na wybrzeżu wschodniem Anglji z dobrym skutkiem.

Podczas ataków na cele okrętowe i konwoje u wschodniego wybrzeża angielskiego udało się zatopić dwa okręty handlowe pojemności po 3.000 ton, a trzy dalsze ciężko uszkodzić.

Nocne naloty małej liczby brytyjskich lotników na teren niemiecki były bezskuteczne.

Strat w lotnictwie nie było.

Zacięte walki na froncie Epiru.

Odparcie nieprzyjacielskiego ataku na Dodekanez.

Rzym, 20 listopada. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie Epiru miały miejsce w poniedziałek zacięte walki, które nie zmieniły obustronnych stanowisk poza obsadzonemi przez nieprzyjaciela w strefie wsi Ezeki.

Włoskie lotnicze formacje zaatakowały nieprzyjacielskie pozycje, przyczem spowodowały wybuchy i ostrzelały miejsca koncentracji wojsk w locie niskim z karabinów maszynowych. **Trzy nieprzyjacielskie samoloty zostały zestrzelone.** Jeden z samolotów włoskich nie powrócił.

W **Afryce północnej** włoskie lotnictwo zaatakowało i ostrzelało z karabinów maszynowych stanowiska i obozy barakowe w Oazie Siwa, przyczem wszystkie cele zostały trafione i spowodowano wielką szkodę. Wszystkie włoskie samoloty powróciły. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały bezskutecznie Tobruk i Bardia, jak również Sollum, gdzie jest trzech zabitych i 5 rannych.

W **Dodekanezie** nieprzyjaciel usiłował opanować wyspę Gaidaro. Natychmiastowa interwencja włoskich sił lądowych, morskich i powietrznych **odparła nieprzyjaciela,** który w pośpiechu się wycofał.

W **Afryce wschodniej** przeprowadził nieprzyjaciel naloty na Agordat, Corondil, Bune i Gherille, które nie miały żadnych poważniejszych następstw.

Katastrofa bryt. samolotu typu Blenheim na terytorjum Jugosławji.

Samolot zawadził o górę i eksplodował.

(§) **Belgrad,** 20 listopada. **Jak donosi „Avala" w poniedziałek rano dwumotorowy samolot typu Blenheim nadleciał na górę w rejonie Danilovgrad Banowne Zeta, przyczem eksplodował i zajął się ogniem.**

Dotychczas wydobyto z pod szczątków 4 zwłoki, z których dwa zdołano zidentyfikować. — Są to mianowicie pilot Benet Crapord, oraz drugi mężczyzna nazwiskiem Savagie Frederic, prawdopodobnie strzelec-pilot. W czasie katastrofy eksplodowały wszystkie bomby, za wyjątkiem jednej.

W ciągu popołudnia dnia 18 bm. przeleciały nad Jugosławją, mianowicie nad Czarnogórzem, trzy samoloty nierozpoznane, które szybowały z okolicy Floriny, niezawodnie były to samoloty angielskie i greckie, lecące czas dłuższy nad terenami Jugosławji, a które zamierzały powrócić na teren Grecji.

Nowe okręgi wojskowe w Sowietach.

Moskwa, 20 listopada. Dla terenu b. republik bałtyckich, stworzył **ostatnio rząd sowiecki bałtycki okręg wojskowy z siedzibą w Rydze. Pozatem stworzono taki okręg wojskowy również w Archangielsku tak, że obecnie w Związku Sowietów istnieje 17 wojskowych jednostek administracyjnych.**

Nowe pokłady nafty w Sowietach.

Moskwa, 20 listopada. „Izwiestja" donosi, że poczyniono w ostatnich czasach **poważne wiercenia na terenach republiki kaukaskiej Dagestanu. Wiercenia te dały pozytywny rezultat, gdyż ujawniły, że tereny te posiadają dużo gazu ziemnego, a pozatem t. zw. białą ropę,** spotykaną rzadko i odznaczającą się jasnym kolorem.

Moskwa ma ponad 4 miljony mieszkańców.

Moskwa, 20 listopada. Według danych, opublikowanych w dzienniku „Izwiestja" miasto Moskwa liczy obecnie 4.842.000 mieszkańców. W liczbie tej mieści się ponad 2 miljony zatrudnionych fachowo.

TADEUSZ SAS.

INTRUZ.

W obszernym gabinecie panowała zupełna ciemność. Śmiertelna cisza czaiła się wśród mebli klubowych, które w mroku wydawały się jak niekształtne bryły sterczące w tem ponurem bezświetlu.

Nagle drzwi zaskrzypiały zlekka, tworząc wąską szczelinę i ucichły znowu. Już zdawało się, że zamkną się z powrotem, ale tymczasem rozwarły się jeszcze bardziej.

Ktoś poomacku przesuwał się wzdłuż ściany aż do kominka, gdzie zatlił się jeszcze ostatni płomyk. Przez chwilę cień przylgnął do ściany, aby znów przesunąć się dalej. Ale w tym momencie rozległ się ostry stanowczy głos: „Jeśli zrobisz krok jeszcze, będę strzelał". Cień zachwiał się i stanął cicho, wyprostowany, bez ruchu. Znów rozległ się ten sam głos: „Ktoś ty? Czego chcesz?".

Głębokie milczenie było odpowiedzią. Dwoje ócz wświdrowało się w cień, rozbłyskując w mroku. Ten, który odezwał się, musiał zapewne siedzieć w pobliżu okna: „No i co?" Znów ten sam bezlitosny, zimny głos, który zdawało się, że chwyta żelaznemi szponami.

Od strony, gdzie znajdował się cień, rozległ się cichy szept: „Nie wiedziałem, że" — „Że ktoś jest w domu?" — uzupełnił poprzedni głos — „Nieprawdaż? Chciałeś powiedzieć — łaskawco. Chciałeś się włamać, okraść mieszkanie, co?!".

Przez chwilę wydało się, że cień chce się poruszyć w kierunku, skąd głos dochodzi..

„Nie ruszać się z miejsca... powiedziałem. Miałeś pecha, kochasiu. Właśnie musiałeś się wybrać do mojego gabinetu... tak... Teraz porozmawiamy trochę ze sobą, a jeżeli spróbujesz zmienić pozycję, jeśli zrobisz najmniejszy ruch, to już wiesz, co cię czeka...

Z szumem i sykiem przejechało auto przez ulicę, przez chwilę zabłąkały się dwa białe ślepia latarń do pokoju, rzuciwszy tyle światła, że w blasku jego dojrzeć było można wyrostka w podniszczonem ubraniu i jego twarz wykrzywioną z przerażenia.

Szeroko rozwartemi oczyma spoglądał w kierunku, skąd głos dochodził... Tam... tam przy biurku siedział olbrzym, bardzo elegancko ubrany i gładko wygolony. Nieruchomy. Ale znów z powrotem zapadł pokój w ciemność. Auto pomknęło dalej.

— Skąd dowiedziałeś się, że niema nikogo w domu? — brzmiał ostry, przenikliwy głos, jakby sędziego śledczego.

— Ja... ja słyszałem, jak portjer komuś opowiadał, że lokaj pana dyrektora jest w kinie.

— Racja... posłałem rzeczywiście mego lokaja do kina. A ty? Jak ty dostałeś się tutaj? Czy portjer nie widział cię?

Milczenie..

— No... czy się dowiem?!

— Czekałem, aż portjer pójdzie do swego mieszkania... a potem wśliznąłem się na schody... nikt mnie nie widział... a potem wszedłem tutaj.

— Musisz być zapewne mistrzem w swym fachu... co?! — zabrzmiał ironiczny głos. — A pozatem, czy masz jakąś broń przy sobie... nóż, albo...

— Nie!

— Rzeczywiście nie? bo jeśli kłamiesz?!..

— Nie mam nic przy sobie.

— Dobrze.. I tak na niby się to nie zdało.. A teraz zechcesz łaskawie zatelefonować za mnie, mój spóźniony gościu... tam na stoliku, tuż przy tobie stoi aparat.

Cień nie ruszył się z miejsca.

— Masz zatelefonować.. rozumiesz?!... albo, czy muszę ci wyraźniej to powiedzieć?

Cień poruszył się dwa kroki na prawo. Potem słychać było odgłos słuchawki podniesionej z widełek. „A teraz przesuń trzy po sobie następujące numery na tarczy i połącz się z centralą, a potem poproś o połączenie z najbliższym komisarjatem policji.

Cień drgnął gwałtownie...

— „Co nie chcesz? Wobec tego"... Ale w tej samej chwili wyrostek przesunął tarczę i otrzymawszy połączenie, powtarzał posłusznie słowa, które dyrektor mu dyktował: „Halo — czy tu centrala?.. Proszę mnie połączyć z komisarjatem policji III-go obwodu".

— Nie... nie — nie zrobię tego... czemu mnie pan tak męczy? — próbował oponować wyrostek.

— Co... nie chcesz?... wobec tego..

— Dobrze, już dobrze, co mam mówić?

—A więc powtarzaj: „Tu dyrektor Łacki... proszę przysłać dwu policjantów z kajdankami, jakiś włamywacz wdarł się do mego mieszkania... komisarz wie, gdzie mieszkam".

Chłopak zaciskał z wściekłości pięści; zdawało się, że rzuci się na swego dręczyciela, ale lęk przed rewolwerem powstrzymał go... Oto musiał sam na siebie sprowadzić policję, sam musiał wykopać sobie grób, w który inny bezlitośnie go wtrącał. Zachwiał się i zdawało się, że upadnie na kolana, aby błagać.... tego tam, przy biurku, by go puścił wolno, jak psa udręczonego, którego zbiło się niemiłosiernie, ale wkońcu wypędziło.

Ale już było za późno... za późno.

W przedpokoju słychać było głosy i kroki, zmierzające do pokoju. I zaraz potem weszło dwu policjantów i pan w cywilu.

— Gdzie kontakt, panie dyrektorze?

— Zaraz na lewo, obok drzwi, panie komisarzu — odezwał się głos od biurka.

Za chwilę powódź jaskrawego, nielitosnego światła zalała pokój.

— Wyciągnąć ręce! Mechanicznie wyrostek wyciągnął przed siebie ręce.

I już zaraz, jak dwa węże duszące, owinęły się kajdanki wokół jego rąk...

Pan w cywilu podszedł tymczasem do biurka i... ukłonił się.

Włamywacz spojrzał w tę stronę:

— Wielki Boże!... co to?!

Tam, przy biurku... w fotelu na kółkach,.. siedział człowiek, który napędził mu tyle strachu... Bezwładnie zwieszały się jego ramiona... sparaliżowane... a przed nim żadnej broni, żadnego rewolweru...

— Gratuluję panu, panie dyrektorze, pańskiej przytomności umysłu — odezwał się komisarz.

— Tak, byłem sam jeden... służba poszła... Ale osadziłem go na miejscu, chociaż sam od trzech lat ruszyć się nie mogę...

Groźny, a równocześnie zadowolony błysk rozjaśnił zimne, szare oczy paralityka.

Zaraz potem policjanci wyprowadzili bezwolnego wyrostka z pokoju...

Jan Pietrzycki.

Wiedza tajemna w Krakowie i w dawnej Polsce.



Twardowski wywołuje ducha Barbary w obecności króla Zygmunta Augusta. (Według obrazu Jana Matejki).



W pracowni średniowiecznego alchemika.



Alchemiczne symbole.

Kraków, w listopadzie.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że król Stanisław August interesował się magją, a liczni czarodzieje i szarlatani przebywali na dworze królewskim, począwszy od Cagliostra aż do Pinettiego, którego nazwisko upamiętnił Mickiewicz w „Panu Tadeuszu“.

Co było przyczyną tej sympatji króla do wszelkich nadzwyczajności? Może jego natura artystyczna o silnie pobudzonej fantazji, może uległość wobec indywidualności silnych, może niesamowite zdarzenia z życia. Gdy był dzieckiem

w ogrodzie ojcowskim wykopano koronę.

Gdy podróżował zagranicą, paryska hiromantka i szwedzki astrolog **wywróżyli mu tron.** Nadto jest legenda o jakiemś widmie, co jawiło się Poniatowskim w chwilach tragicznych.

Nie każdemu jednak wiadomo, że i poprzednicy króla Stanisława dawali na dworach swych gościnę czarodziejom, tylko że czarodziejami ówczesnymi byli nieraz — uczeni.

Już z początkiem XIV wieku optyk Ciołek, zwany Vitelionem, uczeń wszechnicy paryskiej, **ustawiał narzędzia astronomiczne na kopcu Krakusa.** Gdy Władysław Łokietek wziął go w opiekę, dziwiono się, że król zadaje się z czarownikiem.

Lekarzy posądzano o kontakt z szatanem.

Chorobę uważano za dzieło djabła, lekarz zatem musiał posiąść tajemnice djabelskie. To też czarodziejem zwano **medyka krakowskiego,** matematyka i filozofa **Jana Głogowczyka,** którego rzekoma teorja o kształcie czaszki w łączności z charakterem rzuciła podwaliny, jak niektórzy sądzili, pod naukę frenologji.

Najulubieńszą sztuką czarodziejską w dawnej Polsce była **alchemja.** Pisze Długosz, że **Dominikanie krakowscy,** mając w celach tygle alchemiczne, **spalili klasztor.** Czarodziej na tronie Zygmunt III był alchemikiem, a popierany przez niego Sędziwój posiadał w Krakowie sławną pracownię alchemiczną „pod gołębiem“ (tu, gdzie dziś ulica Gołębia). Podobno u schyłku życia stał się szalbierzem. Kawałki złota pociągał płynnem srebrem, a wkładając je następnie do ognia,

udawał, że srebro zamienia na złoto.

Większość działających alchemików należała do czynnej w Europie **konfraterni Różanego Krzyża.** Składali oni przysięgę bezwzględnej tajemnicy, wypowiedzianej równocześnie przez ucznia i mistrza.

Bracia Różanego Krzyża sami zwali się **kabalistami,** a kamień filozoficzny, nad którego wynalezieniem pracowali, miał im dać nietylko sztukę robienia złota, lecz i zawojowanie świata przez nagromadzenie niezwykłej ilości skarbów. Jako kabaliści, wierzyli, między innemi, **w magiczną siłę liter.**

Alchemicy działający wówczas w Polsce, to przedewszystkiem: sekretarz Władysława IV i Jana Kazimierza, Włoch **Hieronim Pinicci,** lekarz z Niemiec **Andrzej Kneffel,** fabrykujący na wielką skalę tajemne lekarstwa, **Michał Żurawski, Michał Bolm, Hieronim Olszewski, Kasper Skarbimir, Hieronim Reizner** i uważany niekiedy mylnie za Anglika, mieszkający przez szereg lat w Anglji, **Jan Jonston,** Poznańczyk.

Sławą cieszyły się nawet w krajach obcych

prace alchemiczne Polaka, Skarbimira,

wykładającego **na uniwersytecie krakowskim.** Wykłady te gromadziły licznych cudzoziemców. Namiętni zwolennicy przeceniali jego talent, wiedzę i znaczenie.

Najciekawszym i najoryginalniejszym z pośród konfraterni Różanego Krzyża był **Jonston,** sposobem rozumowania przypominający nieco Paracelsusa. Choć z katedry uniwersyteckiej nie wykładał, pism jego **używano zagranicą do dysput akademickich.** Dworował z jego wywodów ks. Fabian Birkowski, którego głos stanowczy, to pierwsza dosadna krytyka czarodziejstwa.

Obok alchemji

cenlono u nas bardzo astrologję.

Wielkim jej zwolennikiem był **Zygmunt August.** Tak ulegał swemu „tłumaczowi gwiazd“ Proboszczowiczowi, że niejednokrotnie odkładał wykonanie najważniejszych spraw, o ile Proboszczowicz wyczytał w gwiazdach złą konstelację.

Jak mówi podanie, Zygmunt August sprowadzał również na zamek nekromantów, między innymi **Twardowskiego,** którego postać ma zadziwiające **podobieństwo z niemieckim Faustem.**

Autor powieści o Twardowskim, Juljan Wołoszynowski, pisał z okazji 400-lecia Kochanowskiego:

„Data urodziu pierwszego wielkiego poety Polski nie jest znana. Pod jakiemi gwiazdami przyszedł na świat, nie jest wiadome. **Może mu jednak składał jaki horoskop mistrz Twardowski?** Wszak zdaje się, na dworze króla Zygmunta Augusta mógł ich los spotkać. Młody Jan był sekretarzem króla, a legenda o mistrzu Twardowskim łączy się z wywoływaniem ducha pięknej królowej Barbary“.

Należy zaznaczyć, że literatura nasza, tak najnowsza (Wołoszynowski, Sieroszewski), jak i dawniejsza (Kamiński, Mickiewicz, Kraszewski), wprowadzając postać Twardowskiego,

oparła się wyłącznie na fantazji.

Co prawda, około niewielu postaci z dawnej Polski osnuła się legenda tak bujna, jak dokoła mistrza z Krzemionek. Czarodziejską jego jaskinię i upamiętnioną w balladzie Mickiewicza karczmę „Rzym“ ukazują do dziś w pobliżu Krzemionek.

Bajka o wywołaniu ducha Barbary powstała dopiero w XVII wieku. Wymyślił ją **Possel, lekarz Zygmunta Wazy** („Compend. hist. Posselanae“ w bibljotece uniw. Jag.). Za jedyne wiarogodne źródło, kiedy żył Twardowski, może być uważany tylko „Dworzanin“ Łukasza Górnickiego, bibljotekarza Zygmunta Augusta, gdzie autor stwierdza, że za panowania „starego króla“ (a zatem Zygmunta I!) pamiętano Twardowskiego.

Jednym z najciekawszych nekromantów w Polsce, był prawie o wiek później **Anglik Jan Dee,** znany pod imieniem:

doktor Devus.

Poznał go w czasie podróży zagranicznej Olbracht Łaski i sprowadził do Polski na dwór Stefana Batorego, gdzie oddawna gościł już inny czarodziej, **pirotechnik Ridolfini,** wynalazca kul eksplodujących.

Pamiątką, pozostałą po **angielskim magu w Krakowie,** jest darowany bibljotece uniwersyteckiej egzemplarz książki Beotiusa: „De conselatione philosophiae“ z własnoręczną dedykacją ofiarodawcy.

Badacz niemiecki Kiesewetter nazwał doktora Devusa

„spirytystą XVI stulecia“.

W wędrówkach po Europie towarzyszył mu **Edward Kelley,** spełniając rolę medjum. W seansach, mających wszelkie znamiona praktyk spirytystycznych, odbytych u króla Stefana na zamku w Niepołomicach, prócz króla uczestniczył Łaski. Opis tych praktyk podał diarjusz, wydany w Anglji przez Merica Casaubona pod dość dziwacznym tytułem: „Zwierciadło spraw z duchami, co o mało nie było przyczyną zmian w wielu królestwach świata“. Natężenie umysłu uzyskiwał Devus przez wpatrywanie się w szklaną kulę (charakterystyczne ćwiczenie nekromanów).

Kim był Jan Dee naprawdę? Czy Szarlatanem, podobnym do Cagliostra i Pinettiego, czy **mistykiem w rodzaju Svedenborga,** czy filozofem, za jakiego uważa go Leibniz?

Badania historyczne rzuciły na jego postać nowe światło. W podróżach po dworach zagranicznych pod płaszczykiem okultyzmu **miał podobno uprawiać szpiegostwo,** o zamysłach monarchów donosząc królowej Anglji Elżbiecie, która w istocie darzyła go przyjaźnią i bezwzględnem zaufaniem.

W Bukareszcie odkopano już 125 ofiar.

Bukareszt, 20 listopada. Wkrótce po swym powrocie z Włoch gen. Antonescu udał się w poniedziałek popołudniu na miejsce, gdzie obecnie leżą gruzy domu Caritonu, aby zapoznać się szczegółowo z pracami nad oczyszczeniem miejsca katastrofy.

W poniedziałek wieczorem liczba odkopanych ofiar doszła do 125 osób. Pozatem znaleziono dwa cenne obrazy, które tylko lekko zostały uszkodzone, stalową kasetkę z dwoma miljonami lei i nietknięty pakiet, zawierający 500 sztuk banknotów po 1.000 lei. Pożar, powstały skutkiem zapalenia się oliwy do ogrzewania na drugim poziomie piwnic **uzyskał temperaturę 350—400 stopni, skutkiem czego nietylko leżące tam zwłoki zostały zwęglone nie do poznania, ale także nawet i flaszki zostały stopione.**

W gminie Tataru na obszarze zagłębia naftowego dom wieśniaka Joana Rosu, uszkodzony skutkiem trzęsienia ziemi, **zawalił się w niedzielę,** grzebiąc pod swemi gruzami dwoje dzieci w wieku trzy, wzgl. sześć lat.

Rumunja wzmaga produkcję bawełny.

Bukareszt, 20 listopada. Założono ostatnio w Bukareszcie towarzystwo akcyjne p. t. „Romanocoton“ z kapitałem 5 miljonów lei, którego zadaniem ma być wzmożenie produkcji bawełny. Założycielami tej nowej firmy są różne przedsiębiorstwa branży bawełnianej.

Rumunja kupuje traktory niemieckie.

Bukareszt, 20 listopada. Ministerstwo rolnictwa dokonało ostatnio dużej transakcji z Niemcami, **kupując tysiąc traktorów rolnych, celem intensyfikacji rolnictwa. W związku z tem założono w Bukareszcie szkołę, kształcącą fachowych mechaników potrzebnych przy obsłudze traktora,** wymagającego 5 do 6 sił ludzkich.

Zaciemnianie w Turcji.

Istambuł, 20 listopada. **Rada ministrów zarządziła, że od dnia 21 listopada we wszystkich miastach i zamieszkałych miejscowościach ma nastąpić zaciemnianie wewnętrznego i zewnętrznego oświetlania domów.**

Przygotowania muszą być zakończone do dnia 1 grudnia. Zaciemnianie oświetlenia ulic ma być również zakończone do dn. 1 grudnia.

Turcy o stosunku Anglji do Rosji.

(=) **Istambuł,** 20 listopada. Po kilkudniowej przerwie zabrały dzisiejsze tureckie dzienniki głos w sprawie nieprzyjęcia angielskiej oferty przez Związek Sowietów. Z treści tureckich wywodów można wywnioskować, iż Anglja spóźniła się ze swą ofertą dla Związku Sowieckiego, który raczej wybrał współpracę z Niemcami.

Szwajcarja przeciwko szerzeniu popłochu.

Zurych, 20 listopada. W związku z ograniczeniami w zakresie żywnościowym, poczynionemi przez rząd szwajcarski w listopadzie br., powstały w Szwajcarji niepokojące pogłoski o stanie aprowizacyjnym kraju, powodując poważne trudności na rynkach. Obecnie zwrócił się rząd związkowy w Szwajcarji przeciwko szerzeniu tego rodzaju plotek, ustanawiając na szerzycieli takich pogłosek grzywnę pieniężną, a nawet więzienie do jednego roku.

Uczczenie Ady Negri.

Rzym, 20 listopada. Znana autorka włoska, Ada Negri, została ostatnio na propozycję akademji włoskiej, przyjęta do tej instytucji naukowej. Jest to pierwszy wypadek przyznania tak zaszczytnego odznaczenia literatce włoskiej. Ada Negri czynna jest na polu literatury od 50 lat i pozatem brała udział w licznych imprezach kulturalnych, jak również humanitarnych. Pierwszą swoją pracę wydała ona, mając lat 22, w roku 1892.

Anglicy opuszczają Dalmację.

Sztokholm, 20 listopada. **Według doniesienia „Stockholm Tidningen“ wszyscy obywatele angielscy w Jugosławji otrzymali wezwanie z Belgradu do natychmiastowego opuszczenia Dalmacji.**

50 Anglików, stale zamieszkałych na wybrzeżu dalmatyńskiem w Jugosłowacji, odjechało już do Istambułu. Wiadomość o tej emigracji Anglików zamieścił „Stockholm Tidningen“ we wtorek.

Ambasador Kurusu w Wiedniu.

Wiedeń, 20 listopada. **Japoński ambasador w Berlinie Kurusu przyjechał dzisiaj do Wiednia.**

Kłopoty Ameryki z poborowymi.

(S) **Nowy Jork,** 20 listopada. Dzienniki publikują orzeczenia lekarzy, przydzielonych do komisyj asenterunkowych na temat zdolności do służby wojskowej pierwszej serji poborowych, którzy po wprowadzeniu ustawy obowiązkowej służby wojskowej zostali powołani na jednoroczne ćwiczenia.

Według tych oświadczeń, jedynie 1/3 badanych odpowiada wymogom służby wojskowej.

Nowe lektoraty bułgarskie.

Berlin, 20 listopada. Na uniwersytetach w Berlinie, w Wiedniu, Lipsku i Monachjum stworzono ostatnio lektoraty języka bułgarskiego.

Niepokoje w Bombaju.

(=) **Tokio,** 20 listopada. Według doniesienia agencji Domei z Bombaju, wybuchły tam wielkie niepokoje z powodu aresztowania czołowych osobistości hinduskiego kongresu narodowego. Sklepy i fabryki oraz targi zostały zamknięte na znak protestu przeciw postępowaniu władz brytyjskich.

Słowacja zakazuje małżeństw z żydami.

Bratysława, 20 listopada. **Zawieranie małżeństw między żydami i nieżydami będzie w przyszłości w Słowacji zabronione.** Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół, rząd słowacki przygotowuje ustawę, na podstawie której nietylko zawieranie małżeństw między żydami i nieżydami będzie zabronione, ale także **małżeństwa mieszane będą mogły być rozwiązane na wniosek nieżydowskiego małżonka.**

Nieżyd, który w dalszym ciągu nie unieważni małżeństwa z żydem, według projektu ustawy, nie będzie mógł w przyszłości pełnić oficjalnych urzędów.

W drugiej, przygotowywanej obecnie ustawie w sprawie ochrony narodowości słowackiej, przepisy, dotyczące spędzania płodu będą wydatnie zaostrzone.

KRONIKA

Wielka kradzież skóry.

Kraków, 20 listopada. Dyrekcja Policji Kryminalnej zawiadamia, iż **w nocy z 14 na 15 listopada br. miało miejsce włamanie do składnicy Służby nadzwyczajnej w Generalnem Gubernatorstwie** (Sonderdienst beim Generalgouvernement) w Krakowie, ul. Zielona 17.

Skradzione zostały czarne wierzchnie skóry o łącznej wartości przeszło 10.000 Zł, jak również różne nowe koszule (Mako). — **Ostrzega się przed kupnem.**

Wiadomości w tej sprawie, które na życzenie traktować się będzie poufnie, przyjmuje Dyrekcja Policji Kryminalnej w Krakowie, ul. Szlak 40, oraz każdy inny Posterunek Policji.

Jako nagrodę za zwrot skradzionych rzeczy wyznacza się 500 Zł.

Kronika żałobna.

(St.) W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Stanisłowa Szymberska** lat 86; z Dydułów **Marja Bertig,** obywatelka miasta Krakowa; z Zarańskich **Józefa Fleischmanowa** lat 79; z Jagłów **Zofja Dzidkowa,** wdowa lat 53; ze Szarkiewiczów **Salomea Hyłowa,** wdowa po emerycie pocztowym, lat 65 i **Wit Kuderski** lat 23.

Ruch w hali targowej.

(Jo) **Kraków,** w listopadzie.

Ruch w nowej hali targowej dochodzi już do pewnego tempa, którego codzienną jednostajność urozmaicają rozmówki sprzedawczyń z klientkami.

— Moja pani — tłomaczy rozłożysta właścicielka pięknej kapusty i rasowych jabłek — jak ja pani powiadam, że to jabłka są jak rzepa, to moje słowo jest murowane.

W istocie jabłka są jak rzepa, tylko trochę drożej od rzepy kosztują. Ale przedewszystkiem piętrzą się śliczne główki kapusty białej i czerwonej, wielka ilość marchwi, kalarepy i innych witaminowych specjałów kusi gospodynie, które bez względu na kapryśną listopadową pogodę, spływającą obficie deszczem, mogą wybierać i grymasić ile chcą, pod szklanym dachem hali.

W hali jest ciepło, lśnią białe krany wodociągowe, które umożliwiają zachowanie czystości i napewno ułatwiają prace porządkującym rano miejsce targowe. Targ pod dachem, zwłaszcza w okresie zimowym, stwarza jak najlepsze warunki dla sprzedawców, a także klienteli.

Jeśli popatrzymy w zimie na skostniałe przekupki na rynku, stojące po kilka godzin, jeśli weźmiemy pod uwagę gospodynie, dla których ciągłe wyciąganie portmonetki na mrozie jest swego rodzaju bohaterstwem w połączeniu z niebezpieczeństwem tak często się zdarzających złodziei skwapliwych do korzystania z takich okazyj, wreszcie zamarzanie jarzyn leżących na mrozie — to musimy przyznać, że pomysł hali targowej jest udoskonaleniem targu pod każdym względem.

To też nawet trudno w hali spotkać się z temi przysłowiowemi niemal, ziemi przekupkami, które wymyślają panie i sprzedaż towarów „uskuteczniają" z pasją. Nawet przekupki w hali są uśmiechnięte i uprzejme, widocznie uczucie ciepła i zabezpieczenia przed wzmagającą się ulewą, dodaje im humoru i zabezpiecza kupujące gospodynie przed nieciekawemi ich napastliwościami.

To też myśl zbudowania hal targowych i w innych punktach miasta, napewno zostałaby przyjęta z wielkiem uznaniem przez społeczeństwo. Co prawda, straciłyby wiele nasze rynki na efekcie malarskim, a malarze na jednem z pól do popisania się bogactwem kolorytu obrazków targowych, ale czasami trzeba zrezygnować ze sztuki, jeśli chodzi o zdrowie i wygodę, tembardziej, że w porze letniej, kiedy targ ze względu na większą ilość towarów jest większy i wymaga więcej miejsca, rynek znowu zapełni się barwnemi stoiskami jarzyn i kwiatów.

Z DNIA.

Kelnerzy i klienci.

(Jo) *Kraków,* w listopadzie.

Zawód kelnera należy do tych mniej przyjemnych posad. Co się dzieje za kulisami kawiarni, czy restauracji, o tem daje nam wyczerpujący obraz książka p. t.: „Przeklęte rewiry". Natomiast z przebywania w lokalach wynosi się zewnętrzne wrażenia, z których tak kelnerzy, jak i klienci wychodzą jako specjalne typy, dające dużo podstaw do humoru, jak i t. zw. szewskiej pasji.

A propos inteligencji i wyrozumiałości kelnerskiej przypomina mi się anegdotka, która dla znających stosunki Rosji carskiej, zawiera 90 proc. prawdy. O późnej nocy w lokalu siedzi zapity jegomość, patrząc „wypolerowanem" okiem na lustro naprzeciw. Patrzy i duma. Wreszcie wyjmuje portfel i oblicza, ma tylko 100 rubli, a takie lustro kosztuje psiakrew przynajmniej ze 200. Zasmucił się jeszcze bardziej, ale w tym momencie podchodzi kelner, który go obserwował, nachyla się do melancholijnej twarzy klienta i powiada: „Ja dołożę 100 rubli". Ot i bratniaja dusza! Smutny pijak powiedział: „naplewat", złapał pustą butelkę z wina, wyrżnął nią o lustro i ulżyło mu na duszy.

Jest to rzadki objaw wyrozumiałości, tembardziej, że tego rodzaju wyrozumiałość kosztowała drogo kelnera. Ale spotyka się typy kelnerów, którzy odrazu „chwytają za serce" klientów, pojmują w lot ich nastroje, przynoszą w mig zamówienia i stwarzają atmosferę dyskrecji, zdobywając zaufanie i sute napiwki. Zamówienie czarnej kawy przyjmują jakby to chodziło o czarną magję, albo odłam masońskiej loży „czarna róża", wyczuwają psim węchem, kto jest panem sytuacji kobieta, czy towarzyszący jej mężczyzna, posiadają dar odmawiania i wmawiania potraw i napojów, ponosi ich chęć usłużenia i dogodzenia, odnosi się wrażenie, że uprzyjemnianie ludziom pobytu w lokalu jest ich najważniejszą sprawą osobistą. A serce właściciela kawiarni rośnie, jak piana w szklanicy piwa.

Kelner-flegmatyk chodzi po kawiarni, jak zakatarzony poeta, swoją obojętnością dla spraw tego świata zraża gości, którzy doznają pewnego rodzaju wstydu przy zamawianiu solidnego befsztyka z cebulką, czy większej ilości napojów wyskokowych. Ostatecznie „uduchowiona" postać kelnera zmusza ich do zamówienia pół czarnej i jak najszybszego opuszczenia lokalu, który później omijają, jak czarną ospę.

Możnaby jeszcze całe szpalty zapełnić różnemi typami kelnerów, ale nie pozostałoby miejsca dla typów gości, którzy się zasadniczo dzielą na niezdecydowanych, malkontentów, hochsztaplerów i zrezygnowanych.

— Więc biała kawa, czy befsztyk z cebulką?

— A co mi pan radzi?

Kelner radzi mu oczywiście w duchu, aby się powiesił na pięć minut i nie zabierał tyle czasu.

— Jabym radził befsztyczek, do tego czysta wódeczka i kanapeczki.

— Czy pan zwarjował?! Na wątrobę wódka?!... A jaką macie wódeczkę — pyta przyciszonym głosem, aby zamaskować tę wątrobę. Wreszcie po półgodzinnej naradzie zamawia kawę z kożuszkiem, ale tylko z kożuszkiem.

Najgorszy typ z pośród klientów stanowi prostak, przebrany cudownem zrządzeniem losu w pański garnitur. Kelner to jest według niego „swołocz", każdy lokal, to „ordynarna knajpa" całe towarzystwo, to „hołota", a wszystkie potrawy, to „świństwo". Do kelnera zwraca się przez jedynastą osobę, a napiwek rzuca, jak psu kość, dziwiąc się wyraźnie, że nie całują go w rękę. Stara się otrząsnąć z „atawizmów", których nie można przykryć bogatem futrem, ani zatuszować sutym napiwkiem.

Nie mówię o tych miłych kulturalnych bywalcach, którzy posiadają umiejętność zachowania dystansu w stosunkach z ludźmi, a równocześnie wytworzenia atmosfery wzajemnego porozumienia. Takich na szczęście jest jeszcze duży procent, dzięki nim lokale zyskują na dobrej opinji, a ciężka praca kelnerska nie wydaje się im przekleństwem.

Ożywienie rzemiosła szewskiego i krawieckiego w okr. warszawskim.

Warszawa, 20 listopada. Życie warszawskie normalizuje się powoli tak w dziedzinie kulturalnej jak gospodarczej. W dziale rzemiosł daje się zauważyć znaczne ożywienie, dzięki zwiększeniu przydziału surowca.

W okręgu warszawskim zarejestrowano 1.600 (w samej Warszawie 900) rękodzielniczych zakładów szewskich, oraz 6 fabryk obuwia, z których pracuje w całym okręgu 565 (w samej Warszawie 335). Już w październiku zatrudniono 6.000 czeladników i robotników a we wrześniu 4.000. Rozdział skór spoczywa w rękach 8 hurtowników i jest dokonywany na podstawie dokładnego planu podziału, wypracowanego przez Izbę Rzemieślniczą.

We wrześniu wykonano 21.000 par obuwia, liczba ta potroiła się w październiku (61.000). Obecnie produkuje się dużo bucików o podeszwach drewnianych. Aby niektórzy kupcy nie wykorzystywali stanu wojennego i nie pobierano fantastycznych cen, zaprowadzono też ceny maksymalne za artykuły pierwszej potrzeby, aby wszystkim dać możność nabycia obuwia na zimę.

W rzemiośle krawieckiem daje się też zauważyć znaczna poprawa. Niema wprawdzie dostatecznej ilości surowców, ale za to naprawy i przeróbki używanych części garderoby dają zakładom krawieckim dużo pracy. Izba Rzemieślnicza przydzieliła 800 zakładom krawieckim surowce przeznaczone dla dokonywania poprawek (wartości 200.000 zł.).

Wszyscy wiemy, że rzemiosła tak szewskie jak i krawieckie spełniają bardzo ważną rolę, podobnie jak ważną jest kwestja zaopatrzenia ludności w żywność.

Sześć lat więzienia za rabunek i zgwałcenie.

(k) **Kraków,** 19 listopada. **Przed sądem specjalnym w Krakowie toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko 19-letniemu Czesławowi Kopeciowi z Łan-Szednic (pow. Miechów), który był oskarżony o napad rabunkowy i zgwałcenie.**

Kopeć zaczepił na drodze do Smolenia w dniu 8 września 20-letnią służącą, od której zażądał po kilku minutach rozmowy wydania pieniędzy. Spotkawszy się z odmową **wyrwał jej torebkę z 50 zł z rąk** i rzucił ją w opodal znajdujące się pole z ziemniakami, następnie **dopuścił się na niej gwałtu.** Wobec gwałtownego oporu ze strony napadniętej zagroził jej Kopeć zamordowaniem nożem.

Jakkolwiek tego rodzaju przestępstwa karane są zasadniczo śmiercią, sąd skazał Kopcia wobec jego młodego wieku i dotychczasowej niekaralności na **6 lat ciężkiego więzienia oraz pozbawienia praw obywatelskich na lat 4.**

Wyrok śmierci w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 20 listopada. **Niemiecki sąd specjalny w Krakowie, na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu, skazał niejakiego Skoczenia ze wsi Kamionka Wielka koło Nowego Sącza na karę śmierci oraz pozbawienie honorowych praw obywatelskich za zbrodnię morderstwa, dokonaną na osobie jego kochanki.**

Skoczeń zwabił jeszcze w lecie ubiegłego roku swoją kochankę, z którą miał dziecko, do pobliskiego lasu, gdzie po krótkiej wymianie słów rozciął nieszczęśliwej ofierze kilkoma cięciami noża brzuch. Straszliwie pokaleczona kobieta leżała potem jeszcze przez cztery dni w zagajniku, gdzie znaleźli ją przypadkowo przechodzący ludzie. Po przewiezieniu do szpitala zmarła ona w okropnych męczarniach.

Przeprowadzenie postępowania dowodowego natrafiało na duże trudności z powodu braku aktów sprawy, zniszczonych w czasie działań wojennych.

Sprzedawali majątki na księżycu.

(Zet) **Kielce,** 20 listopada. Sąd Okręgowy w Kielcach będzie rozpatrywał w początkach grudnia rb. na sesji wyjazdowej w Jędrzejowie ciekawą sprawę Heleny i Stanisława Kowalskich, rzekomych wysiedleńców, oskarżonych o popełnienie szeregu oszustw. **Kowalscy podawali się za właścicieli ziemskich i kilku realności na Pomorzu.** Na podstawie sfałszowanych aktów rejentalnych rejenta z Gdyni, oszuści wyłudzili od łatwowiernych pewne sumy na poczet sprzedaży i dzierżaw nieistniejących objektów.

DEFRAUDANT.

Miasto zasypiało. Nocne lampy uliczne niepewnie mrugały suchotniczym błyskiem gazowych palników, stwarzając refleksem swych świateł tajemniczy, pełen odmian obraz — miasta w nocy.

Po ulicach szybko przemykały cienie zapóźnionych przechodniów, od czasu do czasu z mrocznej ciszy wypłynęła wulgarna w swej treści śpiewka pijaka, lub miarowy stukot stróża nocnego, beznadziejnie upatrującego zacisznego kącika, gdzie mógłby zdrzemnąć się parę minut. Znudzone sprzedawczynie miłości szwargotały w ciemnościach zaułków, skracając oczekiwanie na klienta.

Nagle przez ciszę, rozpiętą między masywami bloków kamienic, przedarł się znany odgłos człapiącej ostatnim wysiłkiem szkapy dorożkarskiej. Rytmiczny stukot podków o asfalt zbliżał się do ulicy Pańskiej, wtem ucichł, bowiem dorożkarz zatrzymał szkapę przy narożniku nowoczesnego budynku, mieszczącego w sobie apartamenty hotelu Bristol. Nocny pasażer dorożki zapłacił papierowym banknotem za kurs i nie odpowiedziawszy na grzeczne „dobra noc" dorożkarza, wszedł szybko do bramy hotelu.

Zaspany portjer usłużnie wywiózł windą gościa na trzecie piętro i gnąc się w służalczych ukłonach, wprowadził mężczyznę do pokoju, dyskretnie natychmiast znikając.

Karol Dobicz kasjer potężnego banku „Roll i Ska", ciekawie rozglądnął się po jasno oświetlonym apartamencie — zamknął drzwi na klucz — zaświecił lampkę nocną u wezgłowia niskiego łóżka — zgasił tryskający światłem żyrandol — siadł w wygodnym fotelu — zapalił papierosa, oddając się rozmyślaniom. Nikt z licznych znajomych przystojnego, młodego urzędnika nie uwierzyłby w to, że on trzydziestopięcioletni mężczyzna, na doskonale płatnej posadzie, znajduje się w hotelu — celem rabunku. Tak! Rabunku! To jest jedyne wyjście z sytuacji, bowiem jutro odbyć się ma okresowa kontrola kasy i nie wątpi, że defraudacja zostanie wykryta, a potem sąd... więzienie... ach! Gdyby to tylko o niego szło! Ale Anna! Jego mała, kochana żona! Nie mógł wyobrazić sobie, co zrobiłaby jego wypieszczona, przyzwyczajona do zbytku żona.

Zgubiły go karty. Jedna przeklęta noc! Musiał wziąć te parę tysięcy z kasy. Musiał ratować honor — defraudacją. Gdzież logika tego postępowania?! A jednak, tak musiał uczynić.

Anna wtajemniczona, szukała ratunku u rodziców, którzy w tak krótkim czasie nie mogli, mimo licznych starań, wydostać koniecznej sumy. Karol był zdruzgotany. Anna nie podupadła na duchu, tembardziej, że w tym czasie przyjechał ze Stanów Zjednoczonych były przyjaciel Karola — Ryszard, który dorobił się w ciągu paru lat majątku na niebardzo jasnych interesach, ale mimo próśb, pieniędzy Karolowi pożyczyć nie chciał — Annie jednak robił nadzieje.

Nadzieję! A jego mogą jutro zamknąć! Postanowił więc całkiem poprostu — obrabować Ryszarda. Dziś w nocy musi to uczynić!

Nerwowo spojrzał na zegarek. Dochodziła godzina pierwsza. Odruchowo sprawdził czy wziął rewolwer — otworzył okno i zgrabnie przesadziwszy parapet okienny, stanął na wąskim skrawku gzymsu i zawisł nad dwudziesto metrową głębią. Wolno — wolniutko... centimetr za centimetrem posuwał się w stronę dwu oświetlonych, przysłoniętych roletą okien. Wiecznością wydawały mu się sekundy, dzielące go od celu. Wreszcie doszedł — oburącz uchwycił się ramy okiennej, odchyliwszy storę, zaglądnął do pokoju.

Zobaczył prawie taki sam apartament, jaki on zajmował. Ryszard zwrócony profilem do okna, siedział wygodnie rozparty w fotelu, z grubem wonnem cygarem w mięsistych ustach. Karol nienawistnem spojrzeniem wpił się w oblicze wybrańca fortuny, gdy nagle posłyszał dziwnie znajomy głos, dochodzący z drugiego pokoju:

— Panie Ryszardzie, jestem gotowa! Czy można wejść?!

— Proszę!

Zaintrygowany Karol, chcąc wykryć tajemnicę drugiego pokoju, przesunął się o kilka kroków — zaglądnął do okna, ale w tym właśnie momencie tajemnicza partnerka Ryszarda opuszczała go, tak, że Karol zobaczył jedynie małą, zgrabną rękę kobiecą, zamykającą drzwi. Zajął z powrotem dawne stanowisko i odchyliwszy roletę, patrzał... długo patrzał... i dopiero łzy ciepłemi kroplami muskające mu ścierpięte dłonie — przypomniały o rzeczywistości.

— Anna!... Pieniądze!... Za jaką cenę!...

Anna! Anna! — szeptały sine, rozdygotane usta — Anna! — Krzyczało coś w wnętrzu, szarpiąc trzewia potworną siłą.

Po chwili opanował nerwy, jednakże, gdy Anna, wychodząc, wybuchnęła skowytem płaczu, coś się w nim załamało i łzy powtórnie niepowstrzymaną kaskadą trysnęły mu z oczu, przesłaniając migotliwą mgłą postać znienawidzonego człowieka. Niezdarnie przetarł kciukiem załzawione oczy, wydobył rewolwer — wymierzył — celował długo... precyzyjnie... Padł strzał!

Ryszard tragicznym gestem przykrywszy przestrzeloną pierś dłońmi, z cichym jękiem osunął się na puszysty włos dywanu, zaścielającego apartament... ale Karol już tego nie widział.

Leżał z pokracznie rozrzuconemi nogami i rozbitym czerepem czaszki na chodniku — o trzy piętra w dole. Spadł parę kroków przed wracającą z pieniędzmi do domu Anną.

Poznała go! Wyczuła, że to on! Jej biedny Karol! Rewolwer, odrzucony hipnotycznym błyskiem wypolerowanej stali, przyciągnął jej spojrzenie. Podniosła go, a wtuliwszy pieszczotliwym kobiecym ruchem lufę pod serce, szarpnęła za cyngiel.

* * *

Dzienniki poranne doniosły o tragedji na ulicy Pańskiej, podając jako powód tejże — defraudację, którą już poprzedniego dnia wykryła dyrekcja banku, na podstawie przeprowadzonej — wskutek dziwnego zachowania się tak zawsze opanowanego kasjera — kontroli.

M. Maak.

Utworzenie okręgu Kielecko-Radomskiego P. C. K.

(Zet) **Kielce,** 20 listopada. Na miejsce kieleckiego oddziału PCK., który został zlikwidowany w dniu 1 bm., **powstał w Kielcach okręg Kielecko-Radomski PCK.** Agendy oddziału przejął okręg, który rozpoczął swą działalność w szerszym zakresie.

W dniu 14 bm. powołano nowe władze okręgu, a mianowicie: pp. **Roman Cichowski** — prezes, **Henryk Szafnicki i inż. Chądzyński** — wiceprezesi, **dr. St. Bawor** — szef sanitarny, **Apol. Łukaszewicz** — sekretarz, **Wacław Janiszowski** — skarbnik, **W. Lewandowski i W. Kitliński** — zastępcy skarbnika, **Jan Wrzeszcz, Edmund Siedlecki, Czesław Sztejner, M. Krzymuska, dr. Jan Bularski, Helena Massalska, ks. dr. Pawłowski i ks. A. Żrałek** — członkowie zarządu.

Surowe kary za ubój rytualny.

(ke) **Nowy Sącz,** 20 listopada. Na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu sąd specjalny z Krakowa **skazał czterech żydów za niedozwolony ubój rytualny.** Skazani zostali żydzi: Mojżesz Chaim Kriesel i Codel Birkenbaum obaj z Nowego Sącza na kary po 1 roku i trzy miesiąca więzienia, Aron Miodowski z Krynicy na rok więzienia i Szaja Reinkraut z Krynicy-wsi na dwa lata ciężkiego więzienia.

Skazani, mimo zakazu, stosowali nadal rytualny ubój, zabijając powiązane zwierzęta ściśle według przepisów talmudu, co zostało stwierdzone przez lekarzy weterynarji. Miodowski, który trudnił się zawodowo rytualnem zabijaniem drobiu, bronił się, tłumaczyc, że kury są w podobny sposób zabijane przez ludność aryjską. Sędzia orzekający stwierdził, że każdy, kto się dopuszcza tego rodzaju przestępstwa podlega surowej karze a to w imię ochrony zwierząt.

PRZENIESIENIE URZĘDU EWIDENCJI RUCHU LUDNOŚCI. Z dniem 18 listopada br. Polskie Biuro Adresowe Urzędu Ewidencji Ruchu Ludności zostało przeniesione z Pałacu Larischa przy pl. WW. Świętych 6 do budynku miejskiego przy pl. Jabłonowskich 19 (parter).

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Krowoderska 74, tel. 149-56; Adolf Hitler Platz 22, tel. 137-04; św. Gertrudy 1, tel. 126-90; Długa 4, tel. 102-94; Krakowska 9, tel. 102-51; Kazimierza Wielkiego 78, tel. 154155; Szczepańska 1, tel. 104-02; Senatorska 5, telefon 135-78; Mogilska 16, tel. 175-90; Brodzińskiego 1, tel. 221-80.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 20 listopada w Krakowie minus 216, w Zawichoście plus 150.

Nowa powieść „Gońca Krakowskiego".

Kraków, 20 listopada. Po kilkudniowej przerwie przystępujemy do druku nowej powieści. Będzie nią powieść **Jerzego Rackiego** p. t. **Strzały w podziemiu.**

Powieść ta przedstawia wielki konflikt młodego reportera, który w pogoni za ciekawemi wiadomościami, natrafia na ślad próby włamania do banku. Zbiegiem okoliczności szefem bandy, dokonującej włamania jest ojciec narzeczonej młodego reportera.

Młody reporter staje więc wobec dylematu czy w imię sprawiedliwości ma przyczynić się do aresztowania ojca ukochanej, czy też w imię miłości pozwolić dokonać zbrodni. Zwycięża w nim poczucie prawa.

W jakiej zaś mierze i jak szczęśliwy poniekąd los uwalnia go od osobistej tragedji, dowiedzą się o tem Czytelnicy niebawem. Frapująca ta powieść, której akcja toczy się w żywem tempie, będzie niewątpliwie trzymała w napięciu Czytelników aż do ostatniego rozdziału, tem więcej, że rozgrywa się w środowisku ogólnie znanem.

Na marginesie naszego odcinka powieściowego z zadowoleniem stwierdzamy fakt, że odcinek ten cieszy się coraz większem uznaniem ze strony naszych Czytelników. Tak np. w związku z ostatnio drukowaną przez nas powieścią p. t. „Powódź" otrzymaliśmy m. in. list od p. M. C. z Krakowa, robotnika, który podkreśla uwypuklenie wartości robotnika, jego pracowitości oraz przywiązania do swego warsztatu pracy. Listy tego rodzaju dowodzą, że w wyborze powieści kierowaliśmy się dobrem wyczuciem potrzeb naszych Czytelników i ich zainteresowań. Listy te stanowią dalszą dla nas zachętę do pracy w wytkniętym kierunku.

Ostrzeżenie pod adresem sprzedawców środków żywności.

Kraków, 20 listopada. Stadthauptmann Krakowa, p. Schmid, wydał w dniu 18 bm. obwieszczenie następującej treści:

W ostatnim czasie mnożą się skargi na rozdzielców środków żywności, którzy ogłoszonych w dziennikach przydziałów bądź zgoła nie wydają konsumentom, bądź też nie wydają ich w pełnej wysokości. Ponadto uzależnia się wydanie objętych gospodarką żywnościową artykułów od zakupienia towarów wolnego handlu.

Już raz skorzystałem ze sposobności, aby wskazać na to, że w każdym Urzędzie Obwodowym ustanowiono dla przyjmowania takich zażaleń, męża zaufania, który otrzymał polecenie badania wypadków o których doniesiono i przedkładania odwrotnie wyniku memu Urzędowi Wyżywienia.

We wszystkich wypadkach, uprawniających do zażalenia, **wystąpię bez żadnego pobłażania w stosunku do odnośnych właścicieli sklepów, odbierając im sprzedaż rejonową, a w ponownym wypadku zamykając sklep.** Jeżeli będzie zachodziła przyczyna, wdroży się postępowanie karne na mocy rozporządzeń o cenach. Takie same środki zastosuje się także w tym wypadku, jeżeli od kart żywnościowych odcina się więcej kuponów, niż jest to przewidziane dla każdorazowej ilości towaru.

Przy tej sposobności przypominam, że **sklepy mają obowiązek dostarczyć kupony kart żywnościowych właściwym Urzędom Obwodowym** w ogłoszonych terminach po uporządkowaniu ich w sposób przejrzysty, gdyż przydział nowego towaru dopiero wówczas może nastąpić, kiedy Urzędy Obwodowe dokonają kontroli i obliczenia i zgłoszą wyniki. **Sklepy rozdzielcze, które nie stosują się do tych terminów, zastąpi się innemi, bardziej zasługującemi na zaufanie.**

Odrzućmy maskę!

Wojna przełamała zwarty mur konwenansów, Życie w swem zawrotnem tempie popłynęło wartkim prądem unosząc ze sobą wiele niepotrzebnych nikomu, pustych formułek, które raz na zawsze zbankrutowały. Zdawałoby się, że wśród niezmienionych do cna poglądów niema już dziś miejsca na konwenanse, utrudniające tylko dość trudne życie. A jednak! Pokutuje ich jeszcze bardzo wiele. Ludzie wciąż jeszcze dźwigają zbyteczny balast przesądów towarzyskich — bo tak chce konwenans!

Konwenans królował niepodzielnie przed wojną. Ludzie trzymali się utartych form, nawet tych, które od dawna się przeżyły i straciły swój sens bezpowrotnie. Gdy ktoś odważniejszy zdobył się na zerwanie krępującego konwenansu, rzucano nań kamieniem potępienia.

Stosunki towarzyskie między ludźmi mogłyby się ułożyć tak, tak poprostu, mogłyby być tem, czem być powinny, to znaczy **umilać ludziom wolne chwile od pracy, przeznaczone dla wypoczynku i przyjemności.** A tymczasem nieubłagany konwenans, formy towarzyskie, stereotypowe „nie wypada" staje wpoprzek drogi, krępuje i zatruwa miłą sercu ludzkiemu swobodę.

Mało kto z nas w obecnych czasach lubi samotność — przeciwnie — prawie **wszyscy szukają towarzystwa.** Ludzie lgną do siebie, interesują się sobą nawzajem, spotykają się chętnie, na terenie swych domowych ognisk, czy też przyjętych dzisiaj i tak popularnych lokali kawiarnianych. Spotykają się czyto dla wymiany myśli, czy krótkiej pogawędki, czy też dla zagrania partji bridge'a.

Czasy są jednak ciężkie. Nie stać nas na urządzanie wystawnych przyjęć, zresztą nie każdy dysponuje obszernem mieszkaniem, to też przyjął się zwyczaj, bardzo zresztą praktyczny, **urządzania bezpretensjonalnych „herbatek"**, na które prosi się kilka osób nie uważających za nic zdrożnego przyniesienie z sobą odpowiednich dodatków do herbatki.

I tak jeden z gości ma w zapasie jakieś słodycze, inny sucharki, inny trochę cukru lub słone precelki domowego wyrobu. Wszystko to składa się w ręce pięknej pani domu, która uprzejmie dziękując, nie jest bynajmniej skrępowana ani zaskoczona wizytą gości w nieprzygotowaną godzinę. Bądźmy pewni, **tak goście, jak i gospodarze będą się dobrze „czuli"**, zapanuje miły, harmonijny nastrój i nikt z obecnych nie będzie skrępowanym przestarzałemi konwenansami, jakoby nabawił gospodarzom wiele kłopotu.

Nie utrudniajmy życia sobie i naszym bliźnim! Idźmy drogą szczerą, prostą, pomijając nareszcie obrzydliwe „nie wypada", nie wyszukujmy sztucznych przeszkód piętrzących się przed nami a znajdziemy zapewne zrozumienie i wspólny język.

Śmieszny taniec konwenansu musi zaginąć!

Femina

Najechany przez nieznaną taksówkę.

Częstochowa, 20 listopada. Pewien 45-letni mężczyzna, jadący na rowerze ulicą Sabinowską w Częstochowie, najechany został przez nieznaną taksówkę samochodową. Siłą uderzenia rowerzysta wyrzucony został na jezdnię, gdzie legł bez przytomności.

Kierowca taksówki przypuszczalnie nie zauważył wypadku i pojechał dalej. W jakiś czas po tem, przechodząca ulicą kobieta zauważyła leżącego i w mniemaniu, że jest to pijany, wciągnęła go z jezdni do przydrożnego rowu, gdzie go pozostawiła. Pokaleczony rowerzysta odzyskał dopiero następnego dnia rano przytomność i powlókł się do domu.

Na skutek ran odniesionych w wypadku był jednak do tego stopnia osłabiony, że tuż przed drzwiami domu stracił ponownie przytomność. Przewieziono go do szpitala. Za nieludzkim kierowcą samochodowym wdrożono poszukiwania.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Zarządzenie

odnośnie do cen za czynności fryzjerskie w okręgu krakowskim.

Na podstawie rozporządzenia Kierownika działu kształtowania cen przy Rządzie Generalnego Gubernatora z dnia 11 lipca 1940 r. Tgb. Nr I. 1489 ustanawia się z dniem 20 listopada 1940 r. ceny za czynności fryzjerskie w okręgu krakowskim następujące:

Oddział dla panów.

	I. Klasa	II. Klasa
Golenie	zł. 0.70	zł. 0.60
Czesanie	„ 0.30	„ 0.20
Strzyżenie	„ 1.50	„ 1.20
Strzyżenie maszynką	„ 1.10	„ 0.90
Mycie głowy	„ 1.30	„ 1.10
Mycie głowy i suszenie	„ 1.50	„ 1.30
Golenie głowy	„ 1.50	„ 1.20
Loczkowanie żelazkiem	„ 1.30	„ 0.90
Przykręcanie wąsów żel.	„ 0.30	„ 0.20
Ondulacja	„ 1.30	„ 0.90
Masaż twarzy	„ 2.—	„ 1.50
Manicure	„ 2.—	„ 1.50
Mycie rąk	„ 0.30	„ 0.25
Za użycie wody kolońsk.	„ 0.20	„ 0.20

Oddział dla pań.

	I. Klasa	II. Klasa
Strzyżenie włosów	zł. 1.50	zł. 1.20
Podstrzyżenie włosów	„ 1.—	„ 0.80
Ondulacja żelazkowa	„ 1.80	„ 1.50
Ondulacja żelazkowa z loczkowaniem	„ 2.—	„ 1.70
Mycie włosów z susz.	„ 2.—	„ 1.50
Susz. włosów (bez mycia)	„ 0.50	„ 0.50
Ondulacja trwała	„ 18.—	„ 14.—
Farbowanie włosów	„ 25.—	„ 20.—
Dodat. farb. włosów	„ 12.—	„ 8.—
Utlenianie włosów	„ 8.—	„ 6.50
Wyrywanie brwi	„ 1.—	„ 1.—
Golenie brwi	„ 0.30	„ 0.30
Farbowanie brwi lub rzęs	„ 2.—	„ 1.50
Układanie wodne włosów	„ 2.50	„ 2.—
Układanie wodne włosów z loczkowaniem	„ 3.—	„ 2.50
Manicure	„ 2.—	„ 1.50
Masaż twarzy	„ 3.50	„ 2.50
Podgolenie karku	„ 0.30	„ 0.30
Masaż głowy	„ 2.20	„ 1.60

Cen pierwszej kategorji mogą żądać tylko te przedsiębiorstwa fryzjerskie, które wyraźnie uznane zostały pisemnem orzeczeniem kompetentnego Starosty Okręgowego, względnie Miejskiego jako przedsiębiorstwa I-ej klasy.

Podwyższenie wynagrodzeń pomocników fryzjerskich nie może nastąpić wskutek powyższej nowej regulacji cen za czynności fryzjerskie.

Szef Okręgu Kraków
Abteilung Preisüberwachung
Dr. Haepe.

4077k

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a.

Od 19 listopada 1940 kursuje Miejski Tramwaj w następujących porach, licząc od początku do końca ruchu:

	Odjazd pierwszego wozu	Odjazd ostatniego wozu
1. Od mostu Piłsudskiego	5.50	22.23
z Dworca Osobowego	6.08	22.41
2. Z Bronowic	5.55	22.25
z Cmentarza na Rakowicach	6.00	22.25
3. Z Borku Fałęckiego	5.37	21.57
z Dworca Towarowego	6.05	22.20
4. Z Adolf Hitler-Platz	6.01	21.51
z Małych Błoń	6.17	22.07
5. Ze Salwatora	6.00	22.35
z ul. Mogilskiej	6.22	22.39
6. Z ul. Wielickiej	6.00	21.26
ze Salwatora	5.57	21.52

Kraków, dnia 19 listopada 1940.

Der Stadthauptmann
Schmid.

4085k

(Zakończenie działu „Obwieszczenia urzędowe").

Ogłoszenia, poprawki
w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16-tej**
natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14-tej**

Co grają w kinach?

Na ekranie Wandy:
do dnia 21 listopada 1940 film p. t.
TANCERKI
z Charlottą Thiele, Lucie Höflich, Ireną v. Meyendorff, Carolą Höhn.
Konkurencja zawodowa zespołu tancerek. Miłość i intryga w świecie płci pięknej.

Szczegóły w programach, wydawanych bezpłatnie w kasach kina. — By uniknąć tłoku przy kasach, uprasza się wcześniej nabywać numerowane bilety wstępu na dowolny seans. Wstęp na salę w czasie trwania seansu niedopuszczalny.
3985k

Wolne posady

STENOTYPISTKA biegła, Polka, doskonała tłumaczka niemieckiego i polskiego, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia w celu próby osobiste i na własny koszt, w państw. Nadleśnictwie — Miechów (koło dworca kolejowego). 4049k

POTRZEBNY chłopiec do posług, lat około 20-tu. Zgłoszenia: Adolf Hitler-Platz 6, m. 17. 41877

SŁUŻĄCA starsza, z dobrem gotowaniem, potrzebna zaraz. — Kraków, Starowiślna 19, I p., m. 8, od 3 do 4-tej popołudniu. 41724

DZIEWCZYNA młoda potrzebna do sklepu i do pomocy w domu. Wiadomość: Kalwaryjska 10. — Hala 46, od 9-12 41870

RUTYNOWANA bufetowa-kucharka ze znajomością języka niemieckiego, potrzebna od zaraz. — Świadectwa wymagane. Zgłoszenia: Restauracja W. Pietruszki. — Kraków, Plac Szczepański 7. 41886

SŁUŻĄCA zawodowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Krowoderska 63a, m. 4 41890

FRYZJER na stałą wypomóżkę potrzebny: Czarnowiejska 45. Fryzjer. 41885

SŁUŻĄCA dochodząca, czysta, młoda, uczciwa, potrzebna: Słowackiego 101 m. 9. 41899

ELEKTROMONTERA zdolnego przyjmę. Wiadomość: Botaniczna 6/3 od 4. 41911

SZOFER do osobowego samochodu Ford Eifel z prawem do jazdy, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41913“. 41913

PILNEJ KUCHARKI, któraby równocześnie objęła stanowisko gospodyni, możliwie mówiąca językiem niemieckim (co jednak warunkiem przyjęcia nie jest), — poszukuje się do Zakopanego na przyjemne stanowisko. Osobiste zgłoszenia w kawiarni — „Alter Markt“ Kraków, Adolf Hitler-Pl. między 8—9 rano w biurze. 4083k

FRYZJERKĘ pierwszorzędną z wodną, żelazkową, manicur — przyjmę zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41898“ 41898

ZAMIEJSCOWA, inteligentną panienkę do 1½-rocznego dziecka i pomocy w domu potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41860“ 41860

Posad poszukują

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, rolnik, handlowiec, poszukuje posady lub dzierżawy spółki do 5 mórg. Najchętniej dwór. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41814“. 41814

PIERWSZORZĘDNY fryzjer męski, — młody, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41957“. 41957

GOSPODYNI inteligentna, lat średnich, poszukuje samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. — Łaskawe zgłoszenia: „Marja“ — Mielec, Legjonów, u hr. Oborskich. 41882

RUTYNOWANA kucharka, inteligentna, doskonałe leguminy, obowiązkowa, czysta, język niemiecki, szuka pracy w kasynie, policji, restauracji, najchętniej instytucji niemieckiej. Krosno, Rynek 29, Hotel „dla Kucharki“. 4052k

POSZUKUJĘ pracy dozorcy nocnego, dozorcy domu lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41880“ 41880

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze gotować, z dobremi poleceniami, szuka pracy. — Kraków, Bandurskiego 62, m. 2. 41908

ENERGICZNA rutynowana kucharka poszukuje pracy. Dobre świadectwa. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41963“. 41963

INTELIGENTNA miła panienka — znajomość buchalterji, maszynopisma oraz częściowo niemieckiej poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgł. Kraków, Batorego 25/24. 41981

MŁODA po maturze gimnazjalnej i Pedagogjum, poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41918“. 41918

Kupno nieruchomości

DZIERŻAWĘ majątku obejmie solidny rolnik — gotówka, doświadczeniem, poważnemi referencjami. — Rzeczowe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41751“ 41751

Kupno

PŁACĘ gotówką wszelką używaną garderobę, obuwie, bieliznę: Starowiślna 80. 41432

DYWANY PERSKIE oraz żywieckie, kupuje „Persia“ Kraków, Grodzka 18. 41637

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 41701

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“, Adolf Hitler-Pl. 9. 41692

„GENERALGOUVERNEMENT“ serje kupuje. — Gotfryd, Basztowa 18. 41712

NOSZONE UBRANIA marynarki, spodnie, bieliznę, — kupuję. Gazowa 11/14. 41830

GARDEROBĘ noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podworcu. 41660

KUPUJĘ noszoną garderobę męską, płacę najwyższą cenę: Józefa 22, sklep. Na żądanie przychodzę do domu. 41663

KUPIĘ futro damskie — Oposy lub morski pies, szerokie, w dobrym stanie albo nowe. Zgłoszenia pod: Kasper, Kraków, Kolberga 6, m. 5 41921

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków — Starowiślna 74, sklep. Mieszkanie Starowiślna 54/20 IV. piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania 41973

KUPUJE używaną garderobę: ul. Bracka 10 m. 7, w podworcu. 41792

WIERTARKĘ dentystyczną nożną, starą, kupię. — Pawlicki, Starowiślna 16, m. 4. 41900

URZĄDZENIE biurowe, ewentualnie częściowo kupię. Oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41922“. 41922

DRZEWO opałowe bukowe, brzozowe i inne kupujemy w każdej ilości. Hurtownia węgla i drzewa K. Z. Zdzienicki i Ska. Rzeszów, ul. 3. Maja 13. 4059k

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICZKĘ nową, piętrową, 10 ubikacji, częściowo niewykończoną — cena 45 tysięcy zł. (7 minut do tramwaju) sprzeda — Kulczyk Karol, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, tel. 133-03 41828

NAJWIĘKSZY wybór! Kamienice, parcele, domy, gospodarstwa, majątki ziemskie — sprzedaje „INFORMATOR“, — Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. Ceny niskie — kontrakty zatwierdzane. 4062k

80 SĄŻNI, Kolankowa (boczna Urzędniczej) tanio sprzedam. Starowiślna 36/16 ofic., godz. 3—6. 41873

KAMIENICĘ nowobudowaną, pełnokomfortową czternasto-ubikacjową, tramwaj, 80.000, sprzedą — „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4. 41959

KAMIENICĘ 2-piętrową, pełny komfort, śródmieście, tramwaj sprzeda lub zamieni na objekt Warszawie. Pozatem kilka innych kamienic — Krakowie, parcel domków, gruntów sprzeda biuro — „Własna Strzecha“ Kraków. Adolf Hitler-Platz 10. 41952

POLWARK Resztówka 85-morgowy. — 12 mórg **SADU** — budynki, inwentarze obok Kielc, **180.000** złotych — sprzeda biuro — Arcta. Kraków, Florjańska 18. 41931

DOM jednorodzinny — duża parcela; — koniec Juljusza Lea. Kamienica **ŚRÓDMIEŚCIE** lokale handlowe, dochód 30.000 rocznie, potrzeba 300.000 lub **POŁOWĘ,** sprzeda biuro Arcta — Kraków, Florjańska 18. 41929

DOM jednorodzinny w Woli Duchackiej sprzedam. Ul. Dominikańska 1, — m. 1. 41976

10 morgów ziemi, dom, zabudowania, z młodym ogrodem, 20 klm Kraków, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41863“. 41863

Sprzedaż

ROWERY damskie i męskie sprzedaje po cenach zniżonych firma **STEYR-PUCH** **Kraków, ulica** Sławkowska 6 oficyny. 41353

UNDERWOOD walizkowy, ubranie sprzedam. Starowiślna 28/23 41948

FUTRO podróżne, — psy morskie — sprzedam. Dietla 44/59 4082k

DYWANY, kilimy i zegarki najszybciej sprzedaje się za pośrednictwem Domu Komisowego Karmelicka 27. 41960

FUTRO damskie „Nutrie“ okazyjnie sprzedam. Wiadomość Groble 17, m. 17, tylko godzinach 13—15 i 19—21. 41956

OKAZJA! Skład komisowy Adolf Hitler-Pl. 32, sprzeda fortepian Petrof, aparat Leica. 41954

FUTRO PIŻMAKI i źrebce damskie sprzeda — Sklep Komisowy — **GOŁĘBIA 10.** 41953

SKLEP „CENTROKOMIS“ GRODZKA 9 Kraków, sprzedaje okazyjnie — wszelkiego rodzaju futra, garderobę, kołnierze futrzane, lisy, — piece gazowe, — patefony, maszyny „Singera“ — Wszystkie przedmioty powszechnego użytku. 41950

FUTRO damskie świstaki kapce zakopiańskie różne wielkości, sprzeda — Biuro Handlowe Centrala Florjańska 24/II. 41949

SZAFY i lady sklepowe sprzedam. Perfumerja, Szewska 18. 41936

PIANINO Koch & Kurselt czarne, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Gołębia 8, II p., m. 6. 41698

SYPIALNIĘ tanio sprzeda: — Magazyn Mebli, Kopernika 8. 41902

FORTEPIAN krótki krzyżowy do sprzedania. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41889“. 41889

ŁÓŻKA duże, **DZIECIĘCE,** polowe, — **TAPCZANY,** otomany, materace, sienniki, fotele, łóżka — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 41893

KANAPA klubowa skórą kryta, okazyjnie do sprzedania: — Stolarska 9. tapicer Łuczywo. 41884

KAMERĘ drewnianą 13/18, kompletną, nową sprzedam — cena 350. Florjańska 36, II/8. 41866

DYWANIKI przed łóżka Smyrna, piękne, sprzedam: Kraków, Karmelicka 8/7. 41867

OKAZJA! Futro męskie baranу tanio sprzeda Komis. Adolf Hitler-Platz 12. 41874

NA GWIAZDKĘ piernikowe ozdoby choinkowe i inne rodzaje — ciast dostarcza po cenach fabrycznych. Żądać cenników. Jarosław. Skrytka 21. 4086k

UBRANIE MĘSKIE nowe, wielkość 52, do sprzedania. Syrokomli 14, m. 12. 41933

FORTEPIAN WIRTHA krótki krzyżowy prawie nowy — sprzeda okazyjnie Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków, — **SŁAWKOWSKA 4.** 4080k

LEGAWĄ piękną, rosłą sukę czystej rasy, oddam za bezcen. Starowiślna 47, m. 5. 41926

MŁYNKI do wszelkich produktów, dostarcza Biuro, Mazowiecka 35. 41947

BEZ KARTEK używane **UBRANIA,** płaszcze — sprzedaje „KOMIS“ — Plac Dominikański 4. 41969

SZAFĘ biurową, biurko, gabinet skórzany jadalnię, kredens duży sprzedam. Ul. Dominikańska 1, m. 1. 41975

PALTO RAGLAN tanio sprzedam. Mikołajska 11 — mieszkanie 11. 41984

MASZYNA DO PISANIA używana, w dobrym stanie, do sprzedania: Syrokomli 14, m. 12. 41932

URZĄDZENIE GALANTERYJNE nowoczesne — sprzedam. Zgłoszenia: **MAJEWSKI,** Pl. Wszystkich Świętych 8. 41923

ROZKŁADANKA (fotel łóżko) — dwa łóżka sprzedam. Jadwigi z Łobzowa 9b/7. 41920

SPRZEDAM nowe poduszki do łóżek (z morskiej trawy), — buciki damskie 37 sportowe, kołnierz skunkowy, kupon na ubranie sportowe. Rękawka 16, m. 3. 41919

ZAKŁAD fryzjerski, śródmieście, sprzeda niedrogo. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41857“. 41857

MAGIEL elektryczny, ubranie męskie rajtki, marynarkę, stół rozsuwany, lampę naftową wiszącą, futerko dziecięce sprzedam: Kraków, Rynek Kleparski 14/1. 41858

BUTY cholewy 43—44 sprzedam: Kraków, Prażmowskiego 49a, m. 6. 41864

NOWY fotel rozkładany do sprzedania. — Wiadomość. Topolowa 28, dozorczyni. 41865

TANIO prawie nowe ubranie (kamgarn) na tęgiego mężczyznę, sprzedam. Legjonów 7, Poremska codzień popołudniu. 41895

SMOKING, najlepsza jakość na średniego mężczyznę, do sprzedania. — Wiadomość: Aleja Słowackiego 54/11, od 2—4. 41906

FUTRO męskie, zupełnie nowe, spód kangury australijskie, kołnierz bobrowy, wierzch marengo. Cena 2.000 zł. Zgłoszenia: — Mogilska 15a, mieszkanie 6 41909

ZEGAREK damski złoty — **MOVADO,** mało używany, sprzedam: Sienna 12, m. 7, II p., godzina 12—3, 6—7. 41912

FUTRO perskie, tapczan, stół orzechowy, krzesła sprzedam. Długa 4, m. 2, przez podwórze. 41916

FUTRO męskie ładne — sprzedam: Garbarska 4, m. 10. 41914

SPRZEDAM futro męskie prawie nowe: Karmelicka 22, m. 8. 41917

WILCZURA syberyjskiego — młodego, prawdziwa rasa, sprzedam. Dietla 44/59 4084k

KASA Wertheimowska i jadalnia do sprzedania. Wiadomość: Grodzka 1, m. 8 w podworcu. 41940

KAFLE, flizy, posadzki, rury kamionkowe betonowe, gips, trzcinę, papę i t. p. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 41972

FUTRO okazyjnie sprzedam. Kraków — Wielopole 10, — mieszkanie 13. 41955

SPRZEDAM ubrania, płaszcze futra, kołdry, — prześcieradła, firanki, kilimy, koperty na kołdry i inne rzeczy: — Sklep Kupna i Sprzedaży, św. Krzyża 7. 41977

NAFTOWE LAMPY stojące, wiszące szkła do nich knoty detalicznie hurtownie we firmie Władysław **TOMASZEWSKI** skład porcelany, szkła Kraków, Adolf Hitler-Platz 16. 40950

PIECYKI KUCHENKI OSZCZĘDNOŚCIOWE zużywające minimalnie węgla, nie niszczące pieców, poleca: **HALSKI** Sukiennice — i Sienna 4. 41351

WORKI PAPIEROWE poleca Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 41695

BECZKĘ na kapustę pierwszorzędną — sprzedam. Chodkiewicza 19/6. 41968

FORTEPIAN marki Petrof okazyjnie — do sprzedania. Wiadomość: Salon Antyków., Adolf Hitler-Platz 24. 4044k

KUPCOM odsprzedawcom — polecamy hurtowo: Gerlacha itp. noże, nakrycia stołowe nierdzewne, zwykłe, łyżki, restauracyjne, platery tanie, nożyczki scyzoryki, brzytwy, wagi, odważniki, — oszczędnościowe naftowe lampki, kantarki, masywne — aluminjowe garnki. Cenniki gratis. Towar zaliczeniem pocztowem. Dom Towarowo - Handlowy Warszawa, Wilcza 29a — 3. 3920k

WYDAWNICTWA b. Redakcji Dziennika Ustaw i Dziennika Urzędowego do nabycia: Zarząd Zakładów Karnych, Warszawa, ulica Długa 7. 3978k

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu, dostarcza: „CENTRALA WAG“, Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 41974

ELEKTRYCZNE PIECE słońca, kuchenki, kuchnie z piekarnikami, grzałki, szamotki, perełki, żelazka — poduszki, maszynki do grzania karbówek — suszki do włosów (fony), termosy. Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR“ — Sławkowska 11, podwórze. 41970

WÓZKI DZIECIĘCE i łóżka żelazne we firmie Stefan **IGLICKI,** Kraków, Sławkowska 10. 4029k

FUTRO duże, do polowania, lisy czerwone, sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, II. p. m. 7. 41647

MŁYNSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory, **GAZA** szwajcarska, — **PASY** transmisyjne, — gurty, kubełki itp.: Zakład budowy młynów, — Kraków, Mazowiecka 35. 41668

SIENNIKI, wycieraczki kokosowe w dużym wyborze, wyroby powroźnicze i szczotkarskie poleca firma Izabella Wałkowińska, Kraków, Pl. Marjacki 8. 41743

SYPIALNIE JADALNIE GABINETY różne meble — biurka, kuchnie, poleca Hala Meblowa, sklep: — Grodzka 59. Magazyn Wiślna 4. 41823

KNOTY do lamp naftowych z nowego niemieckiego surowca sprzedaje firma E. Wachs, Kraków - Podgórze, Lwowska 2. Poszukiwani wyłączni przedstawiciele w większych miastach Gubernatorstwa. 40644

Oryginalne wina **MAKOWSKIEGO** złote Renety — Vermouth, czerwone mocne — czerwone półsłodkie, węgrzyn. Oferty firmom wysyła Ludwik Mucha, Kraków, — Aleja Prażmowskiego 35/4. 41301

PIECE, KUCHENKI ELEKTRYCZNE, żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory poleca „Światłomotor“, św. Jana 13. 41407

MASZYNY do **LICZENIA, PISANIA** najkorzystniej: Skład Maszyn Biurowych, Kraków, Westring 52, Podwale 7. 41426

PIECE szamotowe sprzedam: Limanowskiego 45, m. 17. 41915

SPRZEDAM buty z cholewami Nr. 43 prawie nowe oraz 2 łóżka dębowe, 2 siatki, 2 materace rozcharowe. Wenecja 5/1. 41965

Matrymonjalne

PANNA 33-letnia, — ma swoje mieszkanie szuka męża do lat 50. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 41983“. 41983

POŚLUBIĘ inteligentną Panią z posagiem 4.000 zł. Mam lat 42, wyższe wykształcenie, zarabiam 800. Zdecydowane oferty — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41962“. 41962

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI łazienka — Szewska 7/8. 41666

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 41639

NOCLEGI św. Marka 20/12. 41763

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 41776

POKÓJ tylko na noce stale lub czasowo: Pędzichów 22, m. 14. 41875

POKÓJ frontowy, duży, pusty: Podzamcze 20, m. 17. 41883

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 41806

POKÓJ, kuchnia, łazienka, komfort — 1. XII. — nowa willa. Dębniki — do wykończenia trzeba 1000 na poczet czynszu. Starowiślna 4/3, 13.30—15, po 19. 41881

NOCLEGI solidnym: Krowoderska 55/1. 41887

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24, m. 4. 41903

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 41904

NOCLEGI czyste. łazienka: Wenecja 5/1. 41905

SKLEP do wynajęcia, dobry na galanterję: Kazimierza Wielkiego 40. — Dozorca wskaże. 41907

NOCLEGI przyjezdnym, ogrzane. Zielona 25/1. 41934

POKOJE Karmelicka 17. Szachowski. 41477

POKOJE UMEBLOWANE! Centrala Mieszkaniowa „FIDUCIA“ Florjańska 15. 41978

Lokali poszukuję

POSZUKUJEMY w Krakowie na skład suchych, dogodnych i ciepłych piwnic o powierzchni ca 100 mtr², na magazynowanie beczek z sokami. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 41629“. 41629

POKOJU umeblowanego — niedaleko Alei Krasińskiego, poszukuje od zaraz pani pracująca. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41727“ 41727

2 DO 4 pok. mieszkanie w Krakowie lub okolicy zaraz poszukiwane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41728“ 41728

POSZUKUJEMY na magazyn w obrębie Krakowa pomieszczeń na parterze ca 100 mtr². W tem samem obejściu konieczne pomieszczenie, składające się z jednej dużej lub kilku mniejszych ubikacyj na biuro. Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41628“ 41628

MIESZKANIA dwu-, ewentualnie jednopokojowego, kuchnia, komfort, bez mebli, szuka bez pośrednictwa wypłacalny inżynier na stanowisku. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41869“ 41869

POKOJU z klatki schodowej lub z osobnem wejściem — z wygodami, poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 41766“. 41766

URZĘDNICZKA szuka tańszego pokoju lub mieszkania przy inteligentnej starszej rodzinie. — Firma Herzog. — św. Marka 21. 41958

1 LUB 2 pokoje umeblowane. — osobne **WEJŚCIE,** poszukuje kawaler **SYTUOWANY.** Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 41930“. 41930

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA, STENOGRAFJI Kursy Prof. Nycza — Senacka 6, 35 ameryk. maszyn — jedyna szkoła ucząca zakrytą klawiaturą. Dziesięciopalcowa metoda. — Świadectwo. — Wpisy codziennie. 40897

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordską. Gwarancja. Długa 5, m. 6. 41678

MATEMATYKI, FIZYKI, niemieckiego, zakres gimnazjalny, uniwersytecki, udziela były asystent. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41619“. 41619

NIEMIECKIEGO wszystkie zakresy, naucza germanistka za zezwoleniem władz. Zacisze 12/2. 41876

Różne

STARE PLANY przerysowuje, kopjuje Elektryczna Kopiownia Planów. — Kraków, Starowiślna 12. 41403

TŁUMACZENIA niemieckie, czeskie — najobszerniejsze: dokumentów, podań, ustne: Maszynopis **MULTIPLEX** (przysięgły b. austr. urzędnik sąd.) Kanonicza 16. 41941

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 41967

MAM kilkanaście tysięcy — oczekuję propozycji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41897“. 41897

HERBATA NIKO
Wyłączna sprzedaż hurtowna K. OGORZAŁY, — Kraków, Szczepańska 11. Telef. 130-05. 4079k

KTÓRA PANI odda suknię — płaszcz lub kostjum do Salonu „MIRA“ z Poznania, obecnie: Kraków, Dietla 101. Zawsze będzie wyróżnioną i zadowoloną — przez wytworny krój, staranne wykonanie. Ceny bardzo przystępne. Firma aryjska. 41966

SZYKOWNIE! SOLIDNIE; TANIO! wykonuje według najnowszych żurnali: płaszcze — kostjumy, wierzchy na futra, sukienki, bluzki — szlafroki i t. p. Pracownia Krawiecka Podoleckiego, Kraków, Zyblikiewicza 5, klatka 3. 41964

200 ZŁ. nagrody za wykrycie sprawcy kradzieży motocykla marki „Moj“, skradzionego, 15 listopada b. r. — Wiadomość: Skorupa, Kraków, Lubelska 11 b. 41879

UNIEWAŻNIAM kartę żywnościową rejon Z/2 Tarnów, Schreyner Dina. 4070k

MIKOŁAJKI piernikowe z imitacją czekolady, pięknie dekorowane, fandantowe, bez nalepek, gotowe worki słodyczy poleca: Fabryka Gurgul, Jarosław. 3727k

PRZEFARBOWUJĘ wszelką odzież na różne kolory. — Tkaniny, włóczki nowe pod gwarancją: Farbiarnia chem. pralnia Jugałły Franciszka, Kraków, Dietlowska 93 — (obok Starowiślnej). 41674

UNIEWAŻNIAM zagubione świadectwo przemysłowe i patent Estery Plesner, Grodzka 6. 41862

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację żywnościową na 6 osób — Mozes Meibruch, Tarnów pl. Kazimierza 5. 4069k

NADSZEDŁ nowy transport maszyn do szycia „WESTA“ po cenach zniżonych: Firma Julius H. Rieche, Grodzka 5. 41891

4.000 pożyczki poszukuję, dam ewentualnie posadę. Warunki od umowy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 41961“. 41961

SPECJALISTA chorób wenerycznych i skórnych Dr Józef Hałacz Kraków, Sławkowska 25, I. p. — ord. 9—12 i 15—18 godz. 41971

ZNACZKI pocztowe „Gouvernement“ i inne kupię. Szlak 39/7. 41979

TYLKO Z FACHOWEGO Biura — Adolf Hitler-Platz 32/4, wyjdzie twoje podanie, oferta, list, tekst techniczny lub prawniczy naprawdę po niemiecku. Przepisywania. — Powielanie. 41980

FILATELISTYCZNE Biuro „KOLEKCJA“ Kraków, Bracka 4. Sprzedaje najtaniej wszelkie znaczki pocztowe. 41507

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą, władający 6 językami, wyjaśnia zawiłe tajniki przeszłości oraz przyszłości, Długa 5, m. 6. 41676

OBIADY obfite, smaczne, **TRZYDANIOWE** 2 zł. Śniadania, kolacje, wydaje Kuchnia domowa Karmelicka 21a, czynna od 8—20. 41856

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE: Św. Jana 13. 41026

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Aniela Niedbałówna, — Kraków, Aleja Słowackiego 101. 41868

ODPLUSKWIANIE, dezynfekcje mieszkań umeblowanych, — pojedynczych mebli przeprowadza „GAZOCHEMIA“. Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. Telefon 116-45. 4063k

PRZY dokonanem z 15 na 16 listopada włamaniu skradziono oprócz towaru niektóre dokumenty i znaczną ilość kart zapotrzebowania ze stemplem mojej firmy, które unieważniam. M. Łuczkowska, Skład Bławatów Szewska 23. 41871

PRZEWOZY autami ciężarowemi szybko — tanio: Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 41872

WSZYSCY wymieniają płyty: Mały Rynek 4. 41878

NOWO otwarty **SALON MÓD,** Florjańska 43, Heleny Grzywińskiej poleca stale wybór najnowszych kapeluszy. Wykonuje zarękawki, kapturki, czapki, — komplety z materjału i futra. — Przerabia — odświeża kapelusze, kwiaty. 41901

PODANIA, prośby, tłumaczenia na niemieckie, wykonuje — Terlecka-Terlecki Florjańska 55 — tel. 180-25. Firma chrześcijańska. 4078k

KOŁDRY przyjmuje do roboty Dombiński, św. Marka 19, — narożnik Florjańskiej. 41892

ODSTĄPIĘ 40 m. ziemniaków. Wiadomość: Urzędnicza 20/2. 41894

MAM koncesję szynkarską — poszukuję lokalu lub spólnika z lokalem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 41910“ 41910

Podchorąży

Zbigniew Antosz

lat 26, wzrost średni, oczy jasne, włosy blond, twarz owalna, nos prosty, zaginął na wojnie. Rzekomo widzany w połowie września w pociągu Przeworsk—Rozwadów w drelichowej bluzie, popielatych pumpach, żółtych półbucikach. Jakoby cierpi na zanik pamięci, mówi o bombowcach, jedzie do domu, który jest daleko. O łaskawą wiadomość prosi siostra **Marja Hrapkowiczowa, Wola Zarczycka przez Przeworsk.** 41888

Uproszczony sposób nadania ogłoszeń

Wyciąć i przechować!

Wytnij Pan(i) jeden format ogłoszenia niżej zakreślonych wielkości i prześlij Pan(i) w kopercie wraz z treścią ogłoszenia i dowodem nadania kwoty pieniężnej do **Gońca Krakowskiego Kraków, Wielopole 1** – Dział ogłoszeń

Wielkość ogłoszenia 5 szp. x 80 mm cena **144·— zł.**

Wielkość ogłoszenia 4 szp. x 60 mm cena **80·40 zł.**

Wielkość ogłoszenia 3 szp. x 40 mm cena **43·20 zł.**

Wielkość ogłoszenia 2 szp. x 30 mm cena **21·60 zł.**

Drobne ogłoszenia: za słowo zwykłe 24 gr. tłuste 40 gr.

Format A · Format B · Format C · Format D

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.